

W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022



KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 32 ROK VIII LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2008 Cena 2,50 PLN



Wspomnienie lata ...



... a tu już jesień

Wiersz w tonacji b-moll

Jesienią z drzew
spadają wiersze
wyśpiewując jej
radości i smutki.
Żółte
pachną smutnie
molowo
jak b-molle przed zimą.
Czerwone
radosne, gorące
pachną dur
i odwlekają.
Odwlekają mrozy
i martwą zimę,
a liście lecą
lecą w tonacji b-moll.

Fot. K. Ogorzałek

Drodzy Czytelnicy

Gorące lato schyliło się już ku końcowi, przeminął czas wakacji i urlopów a dzieci rozpoczęły swój kolejny rok szkolny.

W tym minionym okresie miało miejsce wiele wydarzeń zasługujących na odnotowanie w naszym kwartalniku.

Dlatego na naszych łamach przedstawiamy sporą porcję wydarzeń kulturalnych, ale także i tych, którymi na co dzień żyje nasza gmina.

W tym numerze naszej gazety rozpoczynamy publikowanie cyklu artykułów o funduszach unijnych, dzięki uprzejmości instytucji zarządzających tymi funduszami. Wydaje się nam, że społeczna znajomość tej tematyki jest niestety wciąż niewystarczająca.

Mamy nadzieję, że będzie to z korzyścią dla potencjalnych beneficjentów i pozwoli optymalnie wykorzystać szansę, jaką te fundusze stwarzają.

Na naszych łamach prezentujemy pierwszy odcinek wspólnych relacji z podróży do wielu krajów naszej krajanki Emilii Kocemby. Już zapowiadamy w następnych wydaniach gazety pełne emocji relacje do wielu, egzotycznych krajów świata.

Jak zawsze przypominamy, że jesteśmy otwarci na wszelkie ciekawe sprawy i tematy dostrzegane przez naszych Czytelników.

Redakcja

Barvinkowa Kamienka '2008



Od kilku lat prowadzona jest współpraca naszej gminy ze słowackim partnerem.

W pierwszą niedzielę czerwca br. gościliśmy w zaprzyjaźnionej słowackiej miejscowości Kamienka. Właśnie wtedy miał miejsce finał folklorystycznej imprezy „Barvinkowa Kamienka”, będącej przeglądem zespołów słowackich, ruskich i ukraińskich. W finałowym koncercie wystąpił też nasz zespół „Mszalniczenie”. Całość poprzedziło przejście barwnego korowodu do górującego nad miejscowością amfiteatru. Pogoda podczas tegorocznej imprezy była wyjątkowo sprzyjająca, stąd występy mogły być realizowane w plenerze (co niestety nie było możliwe podczas ostatnich kilku lat).

Po swoim występie „Mszalniczenie” otrzymali rzesiste brawa od zgromadzonej w amfiteatrze publiczności, ale także podziękowanie od samego wójta Miculasa Mytnika.

Kogo

W numerze:

str. 2 Barvinkowa Kamienka
 str. 3 Sesja w gminie
 str. 3 Lokalna Grupa Działania
 str. 4 Ks. Jan Skorupka
 str. 5 Rozmowa o chlebie
 str. 6 O grzybach i nie tylko
 str. 7 Szczęśliwy gimnazjalista (4)
 str. 8 Rok Św. Pawła
 str. 9 Jubileusz ks. Nowaka
 str. 10 O półkoloniach

str. 11-14 O programach unijnych
 str. 15 Świetlica w Boguszy
 str. 16 Dzień Rodzica
 str. 17-21 Kamionczanka w Indiach
 str. 19 Sport i rekreacja
 str. 20 Zasłużeni dla Sądeckizny
 str. 21 Razem do sukcesu
 str. 22-23 Lato w Dolinie Kamionki
 str. 22-24 Dożynki w Królowej Górnej

Sesja w gminie

W dniu 13 sierpnia 2008 roku odbyło się dziewiętnaste posiedzenie Rady Gminy Kamionka Wielka obecnej kadencji. Radni po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z realizacji budżetu i zadań gminy Kamionka Wielka za I półrocze 2008 roku pozytywnie ocenili dotychczasową realizację budżetu i przyjęli informację o wykonaniu budżetu gminy za I półrocze br. Ponadto Rada Gminy podjęła uchwały o zaciągnięciu kredytu na budowę Szkoły Podstawowej w Mszalnicy w wysokości 1 mln zł, z przeznaczeniem na zakończenie prac na budowanym obiekcie i oddanie do użytku budynku, jednak jeszcze bez sali gimnastycznej, której budowa planowana jest w kolejnym etapie. Na budowę Gimnazjum w

Mystkowie podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 500.000 zł na pokrycie kosztów zakończenia stanu zerowego otwartego, by zapobiec przed niszczeniem ściany budynku. Rada Gminy podjęła również uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie zmiany przeznaczenia gruntów pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne we wsi Jamnica - działki nr 260/7 i 320/6, we wsi Mystków - działka nr 848/5 oraz pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z dopuszczeniem usług działka nr 444 we wsi Królowa Górna.

Przewodniczący Rady Gminy

Piotr WITEK

Gminy Grybów i Kamionka Wielka łączą siły

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich utworzono w dniu 11 sierpnia 2008 roku Stowarzyszenie o nazwie - Lokalna Grupa Działania „NASZE GÓRY”. Swoim działaniem obejmuje ono teren gminy Grybów oraz Kamionka Wielka. Siedzibą Stowarzyszenia jest Kamionka Wielka. Na pierwszym posiedzeniu powołano Zarząd Lokalnej Grupy Działania.

Skład Zarządu:

1. Wiesław Szczepanek (Grybów) - Prezes
2. Halina Malczak (Kamionka Wielka) - z-ca
3. Lucyna Kmak (Grybów) - z-ca
4. Bogumiła Kmak (Kamionka Wielka) - członek
5. Piotr Witek (Kamionka Wielka) - członek
6. Marcin Kiełbasa (Kamionka Wielka) - członek
7. Kazimierz Głowczyk (Grybów) - członek
8. Alicja Szyszka (Grybów) - skarbnik

Komisja Rewizyjna:

1. Benedykt Poręba (Kamionka Wielka) - przewodni-

czący

2. Zygmunt Baran (Kamionka Wielka) - członek
3. Wiesław Wiatr (Grybów) - członek
4. Marian Kruczek (Grybów) - członek

W imieniu zarządu LGD serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych rozwojem gmin wchodzących w skład Stowarzyszenia do wzięcia udziału w pracach Komisji i Zespołów Roboczych, które zostaną w najbliższym czasie powołane dla jak najlepszego przygotowania strategii działania na najbliższe lata.

Najpilniejsze zadania na najbliższy okres to opracowanie Lokalnych Strategii Rozwoju dla poszczególnych sołectw oraz strategii wspólnej dla gmin: Grybów i Kamionka Wielka.

Stowarzyszenie ma na celu działanie na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, a w szczególności:

- wdrażanie i realizację Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013,
- promocję obszarów wiejskich położonych w gminach na terenie działania Stowarzyszenia.

(hm)

Kiedy myślę Ojczyzna...

Ks. Ignacy Jan Skorupka- kapłan, bohater, męczennik

Piękny, ale brzemienisty w trudne historyczne wydarzenia, jest dla nas Polaków miesiąc sierpień. Łączę go zawsze z pamięcią o Powstaniu Warszawskim, o Cudzie nad Wisłą, o polskiej „Solidarności” i czasu szczególnego pielgrzymowania na Jasną Górę. Ze wszystkich stron naszej Ojczyzny podążają w pielgrzymce wiary niezliczone rzesze polskiego Narodu, aby przed tronem Maryi, naszej Matki i Królowej, złożyć pokorny dar gorącej modlitwy i chrześcijańskiej pokuty.

„Sam nie wiem, jak myśmy tę wojnę wygrali...”

88 lat temu – w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – pod Warszawą rozegrała się jedna z najważniejszych bitew w dziejach świata. Odniesione w niej zwycięstwo Wojska Polskiego nad armią bolszewicką nazwano Cudem nad Wisłą, a przebywający wówczas w naszym kraju brytyjski dyplomata lord de Abernethy uznał ją za osiemnastą spośród dwudziestu decydujących bitew ludzkości.

Józef Piłsudski – poprzez idealistyczne wysiłki zapewnienia niepodległości naszym sąsiadom, zwłaszcza Ukraincom – doraźnie sprowokował najazd sowiecki na Polskę. 10 lipca 1920 r. armia polska musiała opuścić Kijów. Cofała się, ścigana przez sprawną konnicę Siemiona Budionnego. W pierwszej dekadzie sierpnia, dowodzone przez Michała Tuchaczewskiego wojska Frontu Zachodniego, pełnej rozmachu ofensywie, podchodziły do linii Wisły od Dębłina po Toruń. Pięć armii rosyjskich, liczących ok. 800 tys. żołnierzy i 150 tys. koni zbliżało się do stolicy. Próbowali szlakiem Paskiewicza – wzorem bitwy grochowskiej z 1831 r.

– obejść miasto od północy i zaatakować je od zachodu. Sytuacja młodego państwa stała się krytyczna. Tam, gdzie walczyli bolszewicy, powstawały komitety rewolucyjne. W Białymstoku zatrzymali się Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, mający z woli Lenina sprawować rządu w okrojonej Polsce. W celu zasilania wyczerpanych oddziałów liniowych zaczęto organizować Armię Ochotniczą

pod komendą gen. Józefa Hallera. W jej szeregi zgłosiło się 300 tys. chętnych, w tym wiele kobiet. Przeważała młodzież do 18 roku życia.

6 sierpnia Piłsudski zdecydował o koncentracji ponad 5 dywizji polskich nad Wieprzem w rejonie Puław. 10 sierpnia Kozacy przekroczyli Wisłę na północny zachód od stolicy. Od 13 sierpnia trwały krwawe walki w rejonie Radzymina. 14 sierpnia pod Ossowem k. Radzymina ginie mając lat 27 ks. Ignacy Skorupka – kapłan 236 pułku piechoty. Kim był ten bohater kapłan? Urodził się 31 lipca 1893 r. w Warszawie, gdzie skończył szkołę i Seminarium Duchowne. Wstępując ochotniczo do wojska miał przecucie śmierci. Napisał testament, swój niewielki dobytek, złożony głównie z książek spakował dołączając kartki, komu mają być dostarczone. Był entuzjastą i idealistą, blondyn o wyraźnym spojrzeniu – jak opisuje go jeden z księży – miał szczególny dar zjednywania sobie ludzi, lgnęła do niego zwłaszcza młodzież. Oficer dowodzący oddziałem, z którym szedł do natarcia, powiedział – Widziałem dzielnych oficerów prowadzących do ataku. Ale tak, jak kapłan prowadził – tak nikt nie prowadził. Śmierć musiała nastąpić natychmiast. Ciało księdza pozostało na pobojowisku zajętym przez nieprzyjaciela. Mimo, że już nie żył został skuty bagnietami. Musiał być rozpoznany jako duchowny, miał stulę na szyi i krzyż w ręku. Pośmiertnie bohater kapłan odznaczony został przez generała Józefa Hallera Krzyżem Virtuti Militari. Pochowany został 17 sierpnia 1920 r. na warszawskich Powązkach. Chwila śmierci ks. Ignacego Skorupki jest punktem zwrotnym w bitwie pod Ossowem i w dziejach wojny 1920 r. Piłsudski podzielił armię na front Północny pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego i Środkowy pod komendą gen. Józefa Hallera. Sobie zostawił najważniejsze zadanie – uderzenie znad Wieprza na lewe skrzydło i tyły wojsk Tuchaczewskiego. 15 sierpnia wojsko polskie dokonało przełomu w dramatycznym boju pod Warszawą. Czerwonoarmiści ponieśli ciężkie straty i roz-

poczęli odwrót.. Dzień później ruszyła Grupa Uderzeniowa znad Wieprza, potęgując klęskę bolszewików. Polska była uratowana! Dzięki nadzwyczajnej mobilizacji wojska i społeczeństwa, duchowo wspieranego przez kościół, uniknęliśmy klęski. Trzeba było doprawdy wielkiej siły ducha, aby wierzyć w zwycięstwo. Józef Piłsudski powiedział; „Sam nie wiem, jak myśmy tę wojnę wygrali”. W przeciwnym razie Europa zapewne zostałaby całkowicie pod panowaniem Moskwy.

13 czerwca 1999 r. na Cmentarzu Obrońców Ojczyzny w Radzyminie Ojciec Święty powiedział. „Chociaż w tym miejscu najbardziej wymowne jest milczenie, to przecież czasem potrzebne jest także słowo. I to słowo chcę tu pozostawić. Wiecie, że urodziłem się w 1920 r., w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę, i dlatego noszę w sobie, od urodzenia dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc dług za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem”.

13 sierpnia 2005 r. w Warszawie odsłonięty został monument, dłuta znanego polskiego rzeźbiarza – Andrzeja Reneta, stanął na skwerze przed katedrą warszawsko-praską.

Przez pół wieku konsekwentnie zakłamywało prawdę o wojnie z bolszewikami z 1920 r i o jej bohaterach. Ksiądz Ignacy Skorupka dobrze wiedział, gdzie jest miejsce polskiego kapłana, gdy toczy się śmiertelna walka o życie Ojczyzny. Był z nim do końca – tak, jak wielu z nich, padł w boju. Zamiast broni trzymał w ręku krzyż – symbol zbawienia i miłości większej niż śmierć.

Beata Filipowicz

Rozmowa z Janem o chlebie

W poprzednich numerach „Gminnych Wieści” pisałem o historii chleba od czasów najodleglejszych do współczesności. Dziś chcę przedstawić rozmowę z 95-letnim Janem o tym jak on i jego rodzina postrzegali chleb. Czym dla nich był.

Od wieków jest u nas, Polaków, specyficzna cześć dla chleba. Być może dlatego, że kraj nasz od stuleci był krajem rolniczym. A może dlatego, że tego chleba zawsze było za mało. Jak głęboko sięga moja pamięć, rodziny były liczne, ludzi do wyżywienia przybywało, a ziemia jakoś skąpo rodziła. Dlatego wielu nawet pracowitych gospodarzy, musiało opuścić swój zagon ojczysty, aby szukać chleba na obczyźnie i często wśród obcych, w ogromnej tęsknocie za krajem, umierać.

A było i tak, że płody ciężkiej rolniczej pracy szły w obce ręce, zupełnie za darmo lub po śmiesznie niskiej cenie.

Kiedy w dzieciństwie chodziłem z rodzicami w pole do żniwa i przechodziliśmy koło żniwiarzy, to ojciec zawsze zdejmował kapelusz i pozdrawiał pracujących:

- Szczęść Boże!

A ci odpowiadał:

- Daj Boże!

Kiedys zapytałem:

- Dlaczego ci ludzie mają takie mokre koszule na plecach?

Mama mi odpowiedziała:

- To od potu, bo chleb nieokraszony potem, nie byłby smaczny.

Nie zrozumiałem wtedy tych matczynych słów, ale później życie nie szczędziło mi ciężkiej pracy rolniczej i potu.

Na razowiec ziarno musi być czyste. Ojciec mój po I wojnie światowej kupił wialnię. A niektórzy nie mieli wialni, zwanej na wsi młynkiem, więc musieli przesiewać ziarno łopatą na wietrze. Ziarno tak przewiane trzeba było czyścić na polskim młynku, który na wsi nazwano

bąkiem.

Następnie ojciec osiewał żyto na przetaku, aby w ziarnie nie było żadnych ości. Czyste zboże wiózł do młyna. Często zabierał mnie ze sobą.

Mąkę zrobioną w żarnach mama przesiewała przez gęsty przetak. Otręby, które odeszły, były przydatne do podsypywania chleba. Mąka, aby się wygrzała, stała w izbie, zawsze koło pieca, około jednej doby.

W przeddzień wypieku mama skrobała od środka dzieżę i zaczynała kwasek. Na drugi dzień było w domu jakby święto. Wszyscy czekali, kiedy chleb się upieczę. W piecu paliło się grube, suche drewno. Po kolorze węgla mama rozpoznawała, czy już chleb wsadzić. Przedtem odgarniała węgle i sypała do pieca mąkę - małą odrobinę. Po jej kolorze rozpoznawała, czy piec jest już gotowy. Następnie cioskiem, umaczanym w wodzie, wymiała wszystkie węgle tak, że piec był czysty. Później łopatą posypywała otrąbkami wysianymi z mąki, a z wielkich kawałków ciasta wyjętych z dzieży formowała chleb. Pierwszy naznaczony był znakiem krzyża.

Chleb w piecu „siedział” prawie trzy godziny. Nie wolno było w tym czasie chodzić i otwierać drzwi niepotrzebnie i każdy się tego wystrzegał. Tak samo jak wcześniej nie wolno było uderzyć w dzieżę, gdy było w niej rozczynione ciasto na chleb. W tym czasie zapach pieczonego chleba

czuć aż było na podwórku.

Po wyjęciu chleba z pieca mama zawsze kropiła i wycierała go zimną wodą, najlepiej źródlaną.

Po wypieku ojciec zawsze kładł do pieca drewno, aby dobrze wyschło do drugiego wypieku.

Chleby były wielkie; bochny ważyły nieraz sześć kilogramów.

Letnia porą chleb pożyczali od siebie sąsiedzi. Jednak niektórym pożyczano się niechętnie, dlatego że niektóre gospodynie wypiekały chleb z zakalcem i odchodzącą skórą.

Największym przysmakiem były zapieki, które powstawały, gdy chleb czasem pękał. W Polsce powojennej, choć piekarze nasi próbowali wypiekać różne rodzaje chleba, to jednak takiego jak dawny razowiec nikt nie umie upiec.

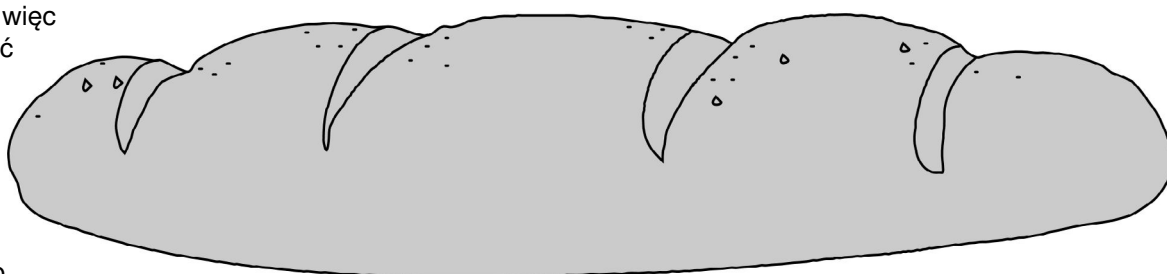
Spisał: kawone

Chleb na świecie dziś!

Pewien angielski dziennikarz przeprowadził kiedyś niezwykle pouczający test. Kupił bochenek chleba i na najbardziej ruchliwych ulicach różnych miast świata proponował przechodniom godziny pracy w zamian za ten chleb. Reakcje były takie: Mieszkańcy Hamburga wyśmiali go, w Nowym Jorku jako nienormalnego „zwinęła policja”, zaś w Nigerii za ów chleb zgodziło się pracować przez 3 godziny kilka osób. W Delhi (Indie) natychmiast zgodziły się pracować cały dzień setki osób.

Chleb, źródło siły i życia człowieka, jest przez bogatych pogardzany, a przez biednych upragniony ponad miarę.

(ze źródeł)



Lasy, grzyby, przygoda

„O rudy, rudy rydz”- to słowa znanej piosenki. W naszym klimacie sezon grzybiarski trwa od czerwca, aż do późnej jesieni. Tegoroczny sezon grzybiarski należy z pewnością do niezwykle udanych, grzyby można było spotkać niemal w każdym lesie.

Dla miłośników lubiących dalsze wypad, godny uwagi jest Beskid Niski i Sądecki.

Obidza i Brzyna k/Jazowska – prawdziwek (borowik), kozak.

Ochothnica Dolna i Górna – prawdziwek, kozak, kozak czerwony.

Wierchomla Wielka i Mała - prawdziwek, rydz, kozak, maślak.

Bielanka, Operne – rydz.

Uhryń, Barnowiec - prawdziwek, , maślak, kozak, rydz.

Binczarowa, Bieliczna, Kamianna – prawdziwek, maślak, rydz, kozak czerwony.

Szczególnie interesująca jest Kamianna i Bieliczna k/Izb z uwagi na walory krajobrazowo-turystyczne i historyj. Obie te wsie były w przeszłości zamieszkałe przez Łemków, których wysiedlono w 1947r., podczas Akcji Wisła. Kamianna z napływową ludnością się rozwinęła, w czym wielką zasługą jej proboszcza ks.dr Henryka Ostacha, który uczynił ją znaną w świecie, jako centrum pszczelarstwa leczenia miodem. Leczone nim też Jana Pawła II.

Bieliczna, na której góruje Lackowa (997m n.p.m.), najwyższy szczyt Beskidu Niskiego, już się nie podźwignęła i nie została zasiedlona.. O ciężkich i smutnych losach jej mieszkańców przypomina mała murowana ponad dwustuletnia, greckokatolicka cerkiewka pod wezwaniem św. Michała Archanioła, oraz zapomniane pozostałości cmentarzyska. W rejonie Nielicznej jest Przełęcz Puła-

skiego i okopy Konfederatów Barskich z ciężkich czasów naszej Ojczyzny.

Tereny naszej gminy są położone w najdalej wysuniętej zachodniej części Beskidu Niskiego. Od strony południowej znajduje się pasmo Czerszli (872m n.p.m.) i Sapalskiej Góry (826m n.p.m.), ciągnące się w rejon góry Skalnik. Za tym pasmem jest rzeka Kamienica Nawojowska, będąca naturalną granicą z pasmem Jaworzyny Krynickiej Beskidu Sądeckiego. Natomiast od strony północno-wschodniej jest pasmo Jaworza zaliczanego do Gór Grybowskich, a jego zachodnia część sięga Mszalnicy i Królowej.

Są to piękne i przyjazne tereny widowskie. Lasy jodłowe, sosnowe, bukowe, brzozowe i mieszane sprzyjają występowaniu grzybów charakterystycznych dla rejonu Południowej Polski, a to: borowik, kozak, maślak, rydz, kania i inne.

Wybierać się na grzyby najlepiej jest z rana, odpowiednio ubrani z nakryciem głowy. Wyposażeni w koszyk bądź przewiewną torbę (koniecznie unikać trzeba toreb foliowych!). Zbieramy tylko dobrze znane i rozpoznawalne grzyby, wykręcając je tak, by nie niszczyć ściółki i na miejscu je obieramy. Po przyniesieniu należy je niezwłocznie przerobić, ponieważ się szybko psują.

Grzyby można suszyć, kwaszyć, marynować, a ostatnio modne jest ich mrożenie. Jednak najlepsze są zaraz usmażone, uduszone lub wykorzystane do zup i sosów.

(tm)



Radosny dzień

1 czerwca każdego roku jest dniem najradośniejszym, najszczerzej – po dziecinemu - roześmianym, rozkrzyczanym świętem. Bo wówczas obchodzimy Dzień Dziecka. Na swoje święto z niecierpliwością czekają wszyscy milusińscy i już wiele dni naprzód usiłują odgadnąć, jakie niespodzianki przygotowali im z tej okazji rodzice, dziadkowie, ciocie. Gminny Ośrodek Kultury wraz z nauczycielkami klas 0 ze SP nr 1 w Kamionce Wielkiej pragnął również sprawić dzieciom w tym dniu trochę przyjemności. Wprowadzić dzień ten obchodziliśmy 28 maja, jednakże nie umniejszało to dawki przyjemności w organizacji tego dnia. Zorganizowano dla dzieci zabawy zręcznościowe, gry sportowe, a dodatkową atrakcją były smaczne lody i słodkie lizaki. Dorośli starali się, aby to święto wypadło jak najlepiej. Udało się! Radość malująca się na twarzach maluchów była wystarczającą nagrodą dla organizatorów imprezy.

(gm)

Szczęśliwy gimnazjalista (4)

**„Biegniemy wszyscy palić ognisko!
Kto pierwszy dobiegnie na miejsce dosta-
nie najlepszy kawałek kiełbasy!”**

– zawołał nauczyciel i ...pobiegł sam.

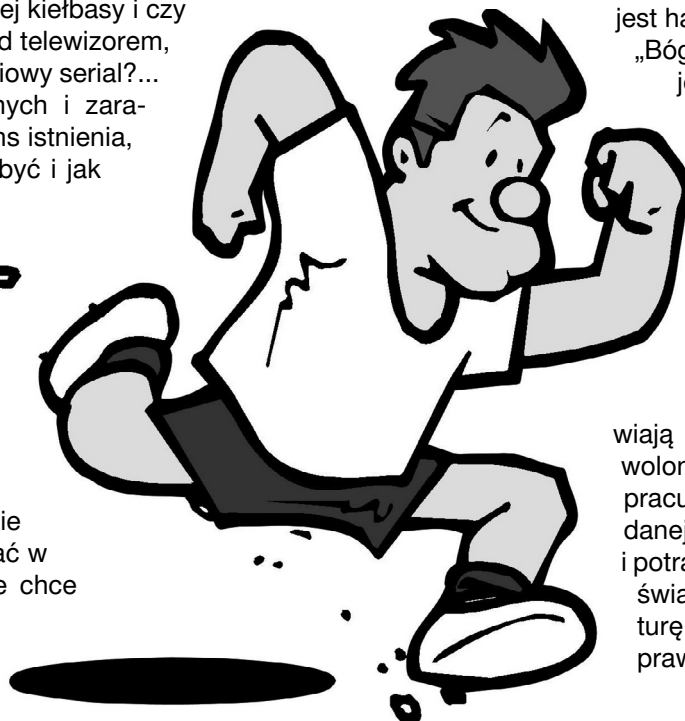
Uczniowie znaleźli się wówczas w roz-
terce, pojawiły się wątpliwości: po co
w ogóle palić ognisko, dlaczego potrzebne są suche
patyki, czy nie można zjeść surowej kiełbasy i czy
nie lepiej spędzić wolny czas przed telewizorem,
bo właśnie zaczyna się ten komediowy serial?...
Litania pytań, jakże bezsensownych i zara-
zem przytłaczających; pytań o sens istnienia,
o brak celów i ideałów, o to kim być i jak
żyć.

Dzisiaj młody człowiek robi
niewiele, a jeśli zostaje do
tego zmuszony zawsze stawia
pytanie „za co?” lub „za ile?”
musi się trudzić. Nie przyj-
dzie mu nawet do głowy aby
zapytać „dla kogo podjąć ten
trud?”. Nie ma u uczniów pasji
działania, nie ma przepisu na
dobre chęci i ciekawe życie. Nie
chce im się uczyć, ani podejmować w
ogóle jakiegokolwiek wysiłku. Nie chce
się nawet logicznie myśleć, ani
szukać odpowiedzi na pytania
o to kim są oraz skąd i dokąd
zmierzają. Chcą natomiast
mieć, byle dużo, najlepiej gotowe
i jak najszybciej. I kiedy nie zawsze okazuje się to moż-
liwe, wtedy młody człowiek ucieka od rzeczywistości w
świat złudzeń i nierealnych wizji, sięga po alkohol, papie-
rosy, narkotyki i szuka szczęścia tam, gdzie go nie ma.
A kiedy się budzi, znowu zaczyna się oszukiwać po to,
aby usprawiedliwić siebie i po to, aby nie stawiać sobie
żadnych wymagań. I skutek wciąż ten sam: niechęć
do życia, działania i rozwoju; wstręt przed wysiłkiem i
realizacją swych pasji. Trudno nawet zrozumieć słowo
SUKCES, nawet sukces w pracy nad samym sobą, bo
i po co odnosić sukcesy, skoro w świecie młodzieży to
przynosi tylko pogardę innych, to zwyczajny obciach. A
jeśli nawet sukces się zdarzy, tak jakoś zupełnie przez
przypadek, to wtedy katorgą staje się i drogą przez mękę

publiczny odbiór nagrody.

Ale przecież są w szkole uczniowie try-
skający energią i radością, u których góry i morze, na
przekór utartym wzorcom, nieustannie wygrywają z tele-
wizorem i komputerem. Istnieją nadal młodzi ludzie, dla
których laury olimpiad są na wyciągnięcie ręki, a udział
w uroczystych akademiach jest zaszczytem i wyróżnie-
niem. Są tacy, którym nie obca

jest harcerska pasja, a hasło:
„Bóg, honor i ojczyzna” nie
jest wyświechtanym
sloganem. Wydają
gazetki, piszą i recy-
tują wiersze, biorą
udział w zawodach,
turniejach i konkur-
sach godnie repre-
zentując szkołę.
Tańczą, śpiewają,
grają na różnych
instrumentach, wysta-
wiają sztuki teatralne, są
wolontariuszami, modlą się i
pracują. Oni nie zmarnowali
danej im szansy, nadal chcą
i potrafią z zapałem zmieniać
świat, tworząc bogatą kul-
turę i korzystając z uroków
prawdziwego życia.



Jednak, jak długo

jeszcze wystarczy płonących zapa-
łem młodych oczu i rąk, które rozsiewać będą po świecie
życie, zachęcać do pracy, wysiłku i działania? Jak długo
wystarczy zapału zmęczonym życiem nauczycielom, aby
podsycać ten młodzieńczy żar i ciągle rozpalać ogień
ludzkich serc?

**Gdzie więc mieszka szczęście w gimna-
zjum?** Może w złotym pucharze i srebrzystym dyplomie,
które w szkolnej gablocie mówią o tym, że w tej szkole są
tacy młodzi ludzie dla których pasja i działanie to właśnie
jest prawdziwe życie.

Bernadetta Górka

VII Gminny Konkurs Piosenki Religijnej

w kościele parafialnym w Kamionce Wielkiej

18 października - przesłuchania konkursowe
25 października - popis laureatów, wręczenie nagród

Zapraszamy !



Żyd i faryzeusz

I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina (Rz 11,1).

Pierwotnie imię Apostoła Narodów brzmiało Szaweł lub Saul, co oznacza „Oczekiwany”. Nosił on również rzymskie imię Paulus – po polsku Paweł. W tamtym czasie Żydzi często używali dwóch imion. Urodził się w Tarsie między 7 a 10 r. Ze względu na rozbieżności w datowaniu tego okresu przez historyków starożytnych, trudno wskazać dokładną datę. Nie ona jest tu jednak najważniejsza. Tars leży na terenie Azji Mniejszej w Cylicji. Kraina ta znajduje się obecnie na obszarze Turcji. Tars był ważnym miastem portowym. Nazywano go z tego powodu bramą Cylicyjską. Był miejscem, w którym dominowała kultura grecka i w związku z tym wielu mieszkających tam Żydów ulegało jej wpływom. O tym, że Tars nie był ostatnim miastem Cesarstwa Rzymskiego, świadczy to, iż posiadał uniwersytet, co stawiało go niemalże na równi z Ateunami i Aleksandrią.

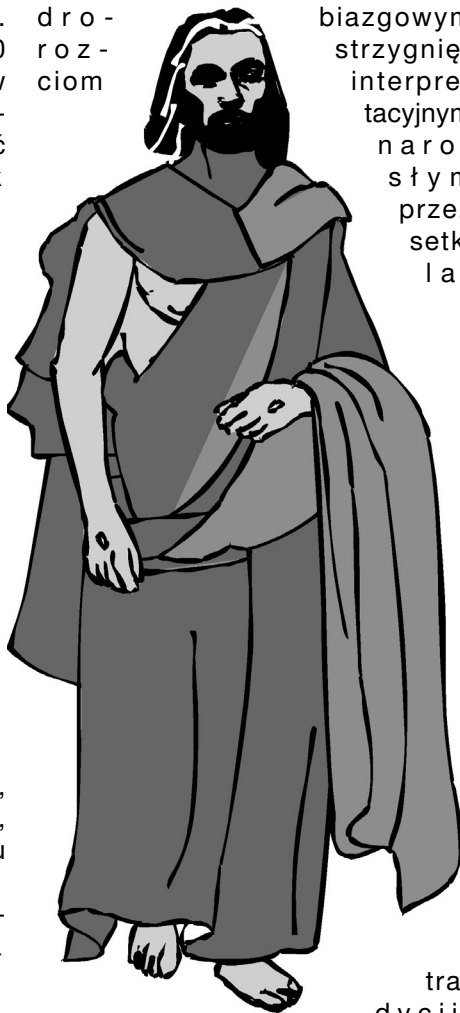
Szaweł był członkiem tzw. diaspory, co oznaczało, że żył we wspólnocie żydowskiej poza Ziemią Świętą. Nie są znani ani jego rodzice, ani rodzeństwo. Wiadomo jedynie, że posiadał siostrę. Pochodził z rodu Beniamina.

Szaweł od urodzenia posiadał obywatelstwo rzymskie. Oznaczało to, że nie należał raczej do ubogiej rodziny. Wiemy, że potrafił wytwarzać namioty. Być może wykonywał ten zawód wraz ze swoim ojcem. Gdy Szaweł miał ok. 20 lat, przeniósł się do Jerozolimy, gdzie zapisał się do szkoły rabinów Gamaliela celem studiowania Pisma Świętego.

Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich (Dz 9,1).

W Jerozolimie działały synagogi skupiające Żydów, którzy pochodzili z różnych diaspor. Szaweł należał więc zapewne do znanej z kart Pisma Świętego synagogi tych, „którzy pochodzili z Cylicji”. Przyszły apostoł reprezentował stronnictwo

faryzeuszy. Starali się oni, tak jak inni Żydzi, w najmniejszym nawet szczególe życia codziennego być wierni nakazom Pisma Świętego, a wszelkie odstępstwa od niego traktowali jako świętokradztwo. Wyjątkowość faryzeuszy polegała na tym, że starali się być wierni nie tylko Prawu Mojżeszowemu, ale również białogłowym strygnięciom interpretacyjnym narodziłym się przez setki lat



tradycji.

Ponieważ

interpretacje były różne, prowadzili między sobą spory i dyskusje na ich temat (stąd nazywano ich „uczonymi w Piśmie”). Wierzyli oni w przyjście Mesjasza jako ziemskiego króla żydowskiego, dlatego ich stosunek wobec Rzymian okupujących Judeę był zdecydowanie nieufny. Nie ulegali okupantom jak sadyceusze, ale też nie wierzyli w możliwość odzyskania niepodległości bez udziału Mesjasza, tak jak chciało tego stronnictwo zelotów. Kolejną cechą różniącą ich od innych grup była wiara w nieśmiertelną duszę i zmartwychwstanie ciała oraz w istnienie aniołów i demonów.

Faryzeusze widzieli możliwość przetrwania narodu żydowskiego w zachowaniu czystości, którą rozumieli jako wierność Prawu i niewchodzenie w związki małżeńskie z poganami. Jednak udawało się to w praktyce jedynie Żydom zamieszkującym Ziemię Świętą. W diasporze często odchodzono od tego. Łatwo więc zrozumieć postawę Szawła, który w Tarsie musiał obserwować odstępstwa Żydów od Prawa, a po przybyciu do Jerozolimy zapoznał się z najczystsza wiarą. Szybko więc dał się porwać w wir żydowskiej ortodoksji. Jako swego rodzaju neofita z przejęciem tępił wszelkie przejawy odchodzenia Żydów od Prawa.

Szaweł był młodszy od Jezusa o ok. 10 lat. Pojawił się w Jerozolimie prawdopodobnie tuż po jego śmierci i był świadkiem uznania przez część Żydów Chrystusa za Syna Bożego. Szaweł pochodził ze szkoły rabinackiej, która nie dopatrywała się w Jezusie obiecywanego Mesjasza. Zgodnie z Prawem uznawał on więc chrześcijan za bluźnierców, zaś jedyną sprawiedliwą karą za bluźnierstwo była według pobożnych Żydów śmierć. Szaweł bardzo zaangażował się więc w wyniszczanie chrześcijan. Miał swój udział w śmierci św. Szczepana – pierwszego męczennika w imię wiary w Chrystusa. Jak podaje Pismo Święte, przeciwko Szczepanowi wystąpili ci, którzy pochodzili z Cylicji, czyli także Szaweł. „Wyrzucili go [Szczepana] poza miasto i kamieniowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca zwanego Szawłem” (Dz 7,58). Jednak Szaweł nie był tylko biernym widzem pilnującym ubrań prześladowców. W jakiś sposób musiał brać udział w podjęciu decyzji o śmierci Szczepana, gdyż Pismo Święte mówi: „Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go” (Dz 8,1). W innym miejscu czytamy też: „A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia” (Dz 8,3).

Marcin Konik-Korn

Jubileusz Kapłaństwa Księdza Józefa Nowaka

W ostatnią niedzielę maja br. cała społeczność parafialna w Królowej Górnej świętowała Jubileusz 30-lecia kapłaństwa swojego Proboszcza Księdza Józefa Nowaka.

W uroczystej koncelebrze Mszy Świętej, której przewodniczył Jubilat – licznie zgromadzeni parafianie – dziękowali Bogu za dar kapłaństwa swojego Proboszcza, a także wszystkich pracujących tu obecnie i w przeszłości kapłanów.

Ksiądz Józef po ukończeniu studiów i święceniach kapłańskich w 1978 r. w Tarnowie pracował jako wikariusz i katecheta w różnych parafiach naszej diecezji: w Skrzyszowie, Jurkowie k. Dobrej, w Woli Baranowskiej, w Łękach Górnych i Porąbce Uszewskiej. Od 1996 r. jest Proboszczem parafii pw. NNMP w Królowej Górnej. Parafii bardzo nietypowej, bo liczebnie jest to społeczność niewielka. Są tu jednak 3 kościoły i czwarty w budowie. Stare zabytkowe cerkwie wymagają wciąż prac remontowych i konserwator-



skich, a budowany kościół dużych nakładów finansowych. Bogusza funkcjonuje jako rektorat, w którym obowiązki duszpasterskie sprawuje ksiądz prałat Mieczysław Czekaj. W kościele miejscowym pomocą posługi kapłańskiej wspiera Proboszcza ksiądz Zdzisław Socha. Mimo licznych obowiązków Jubilat na pierwszym miejscu stawia pracę nad pogłębieniem religijności swojej owczarni, posługę sakramentalną, budowanie duchowości kościoła lokalnego, zaś w sferze budowania zaplecza materialnego ksiądz Proboszcz chciałby wywiązać się z obowiązku nałożonego przez Ordynariusza Księdza Arcybiskupa Józefa Życińskiego, który posyłając Go do Królowej Górnej powiedział: „Trzeba tam wybudować Kościół i plebanię”. Parafianie cenią swojego duszpasterza za skromność i zamodlenie oraz wytrwałość i konsekwencję. Dziękując za wszystko życzymy Księdzu Proboszczowi zdrowia i obfitości łask Bożych potrzebnych w wypełnianiu kapłańskiego posłannictwa. Szczęść Boże

KAWONE

fot. Archiwum parafialne

Na deskach teatrów



Kolejny rok pracy uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Kamionce Wielkiej w ramach zajęć kółka teatralnego zwieńczony został sukcesem. Tradycją stał się już udział naszych małych aktorów w Sądeckiej Wiośnie Artystycznej. Zmierzywszy się z grupami pracującymi w domach kultury, z uczniami gimnazjum i liceum zdobyliśmy w tym roku wyróżnienie za adaptację powieści Karola Dickensa „Opowieść wigilijna”, oraz II miejsce w kategorii kabarety.

Przedstawienie „Trendy szkoła” dało nam I miejsce w Powiatowym Starosądeckim Przeglądzie Teatralnym. Swoim występem uświetniliśmy podsumowanie Przeglądu w Starostwie Powiatowym.

Zachęceni sukcesami postanowiliśmy spróbować swych sił na szczeblu wojewódzkim. Po raz pierwszy wzięliśmy udział w Małopolskich Spotkaniach Teatrów Dziecięcych w Krakowie. Wyniki zaskoczyły nawet nas. Sztuką „Opowieść wigilijna” wywalczyliśmy sobie II miejsce.

Możemy być dumni z naszych uczniów, którzy chętnie poświęcają swój wolny czas, wnoszą ogromny wkład pracy i pokonując własne słabości i treść, godnie reprezentują Szkołę i Gminę na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Słowa uznania należą się także rodzicom za ich pomoc i wsparcie, a także dyrekcji szkoły za optymistyczną wiarę w nas, poparcie i akceptację naszych pomysłów.

Opiekun koła teatralnego
Renata Ślipek

Wypoczynek wakacyjny



Po przeprowadzonych konsultacjach z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej oraz dyrektorami szkół Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminnym Programie na 2008 rok zaplanowała nową formę wypoczynku dla dzieci i młodzieży - półkolonie pod hasłem „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Zadania tego podjęły się dwie placówki. W dniach od 7 do 18 lipca br. w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Św. Kingi w Kamionce Wielkiej wypoczywało 54 dzieci. W programie półkolonii zaplanowano zajęcia sportowo – rekreacyjne, wycieczki, gry i zabawy zespołowe, konkursy, prowadzenie pamiętnika półkolonii. Starsza grupa kolonistów uczestniczyła w warsztatach profilaktyczno – edukacyjnych nt. uzależnień od narkotyków, alkoholu, nikotyny – jak uchronić dziecko przed paleniem tytoniu. Na uroczystym zakończeniu półkolonii dzieci i młodzież otrzymała pamiątkowe dyplomy oraz przedstawiali swoje wspomnienia z pamiętnika.

A oto dwa najciekawsze wpisy:

„Półkolonia”

Wreszcie skończył się rok szkolny, dzieci mają już czas wolny.

Pani dyrektor nasza miła, wszystkich nas tu

zaprosiła.

*Półkolonia jest wesola, wszystkich o dzie-
wiątej woła.*

*Na początku powitanie i isierki wypusz-
czanie.*

*Przed śniadaniem rąk ptukanie, toalety
odwiedzanie i modlitwy zaśpiewanie.*

*Nasze kucharki dobrze gotują, więc
wszystkim kolonistom potrawy smakują.*

*Po śniadaniu przy zabawie, czas upływa
nam ciekawie.*

*Rozbrykane młodsze dzieci, rozrzucają
wszędzie śmieci.*

*Jedne krzyczą „Mamo! Mamo!”, inne
znowu chcą to samo.*

*Pani Renia je pociesza, Olcia ciągle ją roz-
śmiesza.*

*Starsi chłopcy w piłkę grają i dziewczyny
podrywają.*

*No, a one stroją minki, takie właśnie są
dziewczynki.*

*Oprócz tego wciąż śpiewają, czasem
chłopcom dokuczają.*

*Po wybrykach tych – obiadek, na stołówce
gada Radek.*

*Z Radkiem Tadek, on z Kamilem i czekamy
znowu przez chwilę.*

*Ciepłiwy pan Mariusz ich uspakaja, myśli
już o tym jak ich ukarać.*

*Po obiedzie leżakowanie, lecz to wcale nie
znaczy spanie.*

*Na tej drzemce rozrabianie, poduszkami
się rzucanie.*

*Potem w sali gry ruchowe i różne zajęcia
sportowe.*

*Pan Mariusz gra na gitarze, a dzieci mają
uśmiechnięte twarze.*

*Po zabawie podwieczorek: chleb, wędlina,
pomidorek.*

Tak się kończy każdy dzień półkolonii tej!

Daria

Kolonia, na której byłam odbyła się w

Kamionce Wielkiej mojej rodzinnej miej-
scowości. Były tam różne gry, zabawy i o
nudach nie było mowy. Najbardziej podo-
bało mi się robienie origami, przy którym
świetnie się bawiłam oraz dzięki temu
nauczyłam się ciekawych rzeczy. Oprócz
tego podoobało mi się kolorowanie i różne
zabawy z dziećmi. Bawiłam się dobrze
przy karaoke. Mogłam pokazać swoje
umiejętności. Nie mogę ominąć informacji
o pysznych obiadach, ponieważ bardzo
mi smakowały, więc wielkie brawa dla pań,
które je przygotowywały. Zabawa francu-
ska również mi się podoobała. Było dużo
zagadek i fajnej zabawy. Oprócz samych
plusów są także minusy w tej kolonii np. nie
podoobało mi się zostawanie na stołówce i
wyciszanie się przez parę minut; ławka kar,
na której niestety musiałam siedzieć. Pod-
sumowując, kolonia w naszej miejscowości
to był bardzo dobry pomysł i tak powinno
być co roku, gdyż było wesoło, miło oraz
można poznać wiele ciekawych osób.

W dniach od 4 do 14 sierpnia br. w
Zespole Szkół w Królowej Górnej w pół-
kolonii uczestniczyło 40 dzieci. Nad bez-
pieczeństwem uczestników czuwało 8
opiekunów. Była to kontynuacja zielonego
wypoczynku organizowanego w latach
poprzednich. Plan półkolonii wzbogacony
został o program i warsztaty profilaktyczno
– edukacyjne prowadzone przez peda-
goga szkolnego Panią Małgorzatę Wójs.
Ponadto realizowany był program rekre-
acyjno – sportowy, w ramach którego
zorganizowano 8 wyjazdów po 15 dzieci
na basen do Nowego Sącza na naukę
pływania, gry, zabawy, zajęcia w kółkach
zainteresowań. Odbyły się też spotkania
integracyjne z uczestnikami Obozu Spor-
towo – Rekreacyjnego.

IR.

fot.. Archiwum szkolne



Małopolskie inwestycje na listach projektów kluczowych PO Innowacyjna Gospodarka oraz PO Infrastruktura i Środowisko

Projekty kluczowe to przedsięwzięcia inwestycyjne, których realizacja jest niezwykle istotna z punktu widzenia osiągnięcia strategicznych celów rozwojowych dla danego sektora gospodarki, i które w znaczący sposób przyczyniają się do osiągnięcia zakładanych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Na listach podstawowych i rezerwowych projektów kluczowych PO IIŚ oraz PO IG znajdują się obecnie **33 projekty z Małopolski** (łączna ilość projektów na listach podstawowych wynosi 416).

Dzięki środkom z UE, w ramach **PO Infrastruktura i Środowisko**, w naszym województwie zostaną przeprowadzone inwestycje z zakresu **transportu lądowego** - jako projekt kluczowy w PO IIŚ uznana została budowa autostrady A4 na czterech odcinkach oraz drogi S-7 na dwóch odcinkach, **transportu lotniczego** - planuje się rozbudowę terminalu pasażerskiego, infrastruktury lotniskowej oraz budowę nowego terminalu portu lotniczego w Krakowie. Dofinansowanie otrzyma także modernizacja linii kolejowych oraz wykonanie dworca podziemnego Kraków Główny. Wsparciem zostaną objęte także projekty dot. **infrastruktury szkolnictwa wyższego** - rozbudowa Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz modernizacja Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH. W porównaniu z innymi województwami, województwo małopolskie uplasowało się na **siódmym miejscu w kraju** pod względem ilości projektów na listach kluczowych PO IIŚ. Jeżeli chodzi o potencjalne zaangażowanie środków unijnych w realizację projektów z **Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka** - Małopolska (a zwłaszcza Kraków) zajmuje **drugie miejsce w rankingu województw** pod względem ilości projektów na listach kluczowych (pierwsze miejsce zajmuje województwo mazowieckie).

W **PO Innowacyjna Gospodarka** dofinansowanie otrzymają projekty **badawczo - rozwojowe, wykorzystujące nowe technologie, projekty z dziedziny infrastruktury B+R oraz mające na celu dyfuzję innowacji, wspierające turystykę**.

Wśród małopolskich projektów kluczowych wymienić należy budowę Narodowego Centrum Promieniowania Elektromagnetycznego dla Celów Badawczych, Małopolskiego Centrum Biotechnologii, oraz rozwój w kierunku utworzenia: klastra technologii informacyjnych Krakowskiego Parku Technologicznego, miasteczka multimedial oraz Jagiellońskiego Parku i Inkubatora Technologii - Life Science.

Opracowanie:

**Departament Polityki Regionalnej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego**

Zespół Promocji Programów

Joanna Burdek na podstawie materiałów przygotowanych przez Andrzeja Binde

medialokalne@malopolska.mw.gov.pl



NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Szczegółowe informacje na temat list projektów kluczowych znajdują się na stronie:
<http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl/Wiadomosci/Fundusze+na+lata+2007-2013/Konferencja+prasowa+Wyniki+weryfikacji+list+projektow+kluczowych.htm>

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA MAŁOPOLSKI



**NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI**



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO
EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

Od 2004 roku Polska jest członkiem Unii Europejskiej. Przez cztery lata od momentu wstąpienia w strukturę Wspólnoty, na terenie naszego kraju realizowane były programy i projekty, które miały za zadanie poprawić infrastrukturę i wpłynąć na jego rozwój. Dziś, bogatsi o wnioski i doświadczenia z pionierskich i innowacyjnych przedsięwzięć – zarówno tych ogólnopolskich, jak i wojewódzkich, możemy planować i wdrażać lepsze i jeszcze bardziej dalekosiężne pomysły.

Celami, które zostały postawione przed Polską w latach 2007 -2013, są wzrost konkurencyjności gospodarki opartej na wiedzy i przedsiębiorczości, wzrost zatrudnienia oraz wzrost poziomu spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Programy, które będą je realizować, zaplanowane zostały w dokumencie strategicznym o nazwie **Narodowa Strategia Spójności (NSS)**. Dokument ten precyzuje priorytety i obszary wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Jednakże, tak jak było dotychczas, by otrzymać wsparcie wspólnotowe, trzeba będzie spełnić szereg warunków oraz po wyborze odpowiedniego dla nas programu, zawnioskować o dotację.

W latach 2007 -2013 będzie można starać się o środki z **programów operacyjnych**, zarządzanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz **programów regionalnych**, zarządzanych przez Zarządy poszczególnych Województw. Wśród najważniejszych programów wymienić należy: PO Infrastruktura i Środowisko, PO Innowacyjna Gospodarka, PO Kapitał Ludzki, 16 programów regionalnych (w naszym województwie realizowany będzie Małopolski Regionalny Program Operacyjny), Program Rozwój Polski Wschodniej, Program Pomoc Techniczna.

Małopolski Regionalny Program Operacyjny

W latach 2007 – 2013, oprócz programów krajowych, Narodowa Strategia Spójności zakłada realizację 16 regionalnych programów operacyjnych, w tym MRPO (**Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego**). Program składa się z 9 osi priorytetowych, a jego głównym celem jest wzrost gospodarczy i wzrost zatrudnienia w Małopolsce. Środki MRPO - ponad 1,29 mld euro - przeznaczone zostaną na dofinansowanie inwestycji, zakładających budowanie i wzmacnianie konkurencyjności regionu. Program pozwoli na realizację pionierskich, innowacyjnych inwestycji oraz przyczyni się do podniesienia standardu życia mieszkańców Małopolski:

- () poprzez rozwój potencjału uczelni wyższych i Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego,
- ✓ tworzenie warunków dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, m.in. poprzez zapewnienie powszechnego i równego dostępu do Internetu oraz do usług publicznych świadczonych online,

- ✓ wsparcie dla rozwoju turystyki oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

MRPO wpłynie na zrównoważony rozwój wsi i miast w regionie, poprzez rewitalizację obszarów zdegradowanych, które podupadły ze względu na prowadzoną tam wcześniej działalność przemysłową, górniczą czy wojskową oraz wyposażenie obszarów wiejskich w infrastrukturę społeczną, m.in. edukacyjną i sportową.

Program przyczyni się także do zwiększenia dostępności do usług ochrony zdrowia oraz poprawy jakości świadczonych usług medycznych. Szczególne wsparcie otrzymają: kardiologia, onkologia, psychiatria, których rozwój jest nie-

zbędny ze względu na starzejące się społeczeństwo i coraz większe nasilenie chorób cywilizacyjnych. Inwestycje MRPO obejmą także działania zorientowane na ochronę środowiska naturalnego, związane z gospodarką wodno-ściekową, wytwarzaniem ekologicznej energii i poprawą systemów ciepłowniczych oraz gospodarką odpadami.

Projekty MRPO będą realizować m.in. jednostki naukowe, szkoły wyższe, organizacje pozarządowe, mali i średni przedsiębiorcy, kościoły i związki wyznaniowe. Jednostką pełniącą funkcję Instytucji Zarządzającej jest Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Wnioski o dofinansowanie projektów można składać:

dla drugiej osi priorytetowej: w Małopolskim Centrum Przedsiębiorczości, a dla pozostałych osi w Departamencie Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Dokumenty programowe oraz wszystkie potrzebne informacje znaleźć można na stronach: www.wrotamalopolski.pl, www.mcp.malopolska.pl.

Informacji udziela Centrum Informacyjne FEM, które mieści się w Departamencie Funduszy Europejskich UMWM w Krakowie, przy ul. Wielickiej 72, tel. (012) 29 90 740, fax (012) 29 90 741, e-mail: fem@umwm.pl.

Opracowanie:
Joanna Burdek

Zespół Promocji Programów
Departament Polityki Regionalnej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA MAŁOPOLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW

18 września 2008 roku rozpocznie się nabór wniosków o dofinansowanie projektów na rozwój i podniesienie konkurencyjności mikroprzedsiębiorstw w ramach **Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego** na lata 2007-2013. Wnioski składane będą do Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości w Krakowie. Szczegółowe informacje na temat naboru wniosków dostępne są na stronie internetowej www.mcp.malopolska.pl

Kto może otrzymać dofinansowanie?

Aktualny nabór dotyczy tylko mikroprzedsiębiorstw, dlatego przed przystąpieniem do wypełniania wniosku należy poprawnie ocenić wielkość swojej firmy: liczbę osób zatrudnionych, roczny obrót, całkowity bilans roczny. Średnioroczne zatrudnienie nie może przekroczyć 10 osób, a roczny obrót lub całkowity bilans roczny musi być mniejszy lub równy 2 mln euro. Przy określaniu liczby zatrudnionych osób i kwot finansowych należy przyjąć dane zawarte w ostatnim zatwierdzonym rocznym sprawozdaniu finansowym. W sytuacji gdy na ostatni dzień bilansu dane przedsiębiorstwo przekracza lub spada poniżej progu zatrudnienia lub pułapu finansowego, uzyskanie lub utrata statusu średniego, małego lub mikroprzedsiębiorstwa następuje tylko wówczas, gdy zjawisko to powtórzy się w ciągu dwóch kolejnych lat.

Na jakie inwestycje mikroprzedsiębiorstwa mogą otrzymać dofinansowanie?

Wzmocnienie sektora MŚP w regionie odbywać się będzie poprzez udzielanie dotacji na inwestycje, które służą mają rozwojowi przedsiębiorstw w zakresie zwiększania ich potencjału oraz umożliwienia im awansu z firm mikro do małych oraz z małych do średnich. Do objęcia dofinansowaniem kwalifikują się projekty inwestycyjne poprawiające konkurencyjność przedsiębiorstwa, związane z unowocześnieniem sposobu działania, jak i oferty polegające na:

- rozbudowie i nabyciu przedsiębiorstwa,
- działaniach mających na celu dokonywanie zasadniczych zmian produkcji lub procesu produkcyjnego,
- zmianie stosowanych rozwiązań produkcyjnych, technologicznych, organizacyjnych na sprzyjające poprawie środowiska naturalnego oraz BHP,
- unowocześnieniu wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstwa,
- zmianie wyrobu i/lub usługi, w tym także zmianie w sposobie świadczenia usług,
- modernizacji środków produkcji.

Jakie inwestycje są wyłączone z dofinansowania?

- projekty z branży handlu i turystyki,
- projekty przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą nie dłużej niż rok, polegające na świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz wytworzeniu produktów cyfrowych niezbędnych do świadczenia tych usług,
- projekty polegające na wspólnych przedsięwzięciach technicznych i organizacyjnych, których efektem jest realizacja procesów biznesowych w formie elektronicznej obejmujących 3 lub więcej MŚP,
- projekty mikroprzedsiębiorstw kwalifikujące się do wsparcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wyłączeniu podlegają także osoby ubezpieczone w KRUS. Wsparcie nie będzie mogło być udzielone przed upływem ustalonego okresu karencji (2 lata) podmiotom, które rozpoczęły działalność gospodarczą uzyskując wsparcie z EFS (warunek dotyczy projektów realizowanych w perspektywie finansowej 2007-2013).

Wielkość dotacji

Wielkość dotacji na bezpośrednie wsparcie inwestycji w mikroprzedsiębiorstwach określana jest przez minimalną i maksymalną kwotę wsparcia, czyli wartość dofinansowania całkowitych kosztów kwalifikowanych w projekcie.

Mikroprzedsiębiorstwa mogą otrzymać dofinansowanie do 40%* wydatków kwalifikowanych w projekcie.

- minimalna kwota wsparcia – 20 tys. zł
- maksymalna kwota wsparcia – 200 tys. zł

* 5% więcej dofinansowania mogą otrzymać przedsiębiorstwa, których projekt zlokalizowany jest na terenie powiatu o wskaźniku przedsiębiorczości niższym niż 75% średniej dla woj. małopolskiego.

Są to powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, gorlicki, nowosądecki, proszowski, tarnowski.

W przypadku mikroprzedsiębiorstw wsparcie mogą otrzymać także projekty z zakresu tzw. „ginących zawodów”.

Lista wydatków, które są kosztami kwalifikowanymi w projekcie, znajduje się w Podręczniku kwalifikowania wydatków dostępnym na stronie Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości.

Informacje i konsultacje.

Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości zaprasza również na bezpłatne szkolenia, których harmonogram znajduje się na stronie internetowej oraz indywidualnie konsultacje, jakie należy ustalić wcześniej telefonicznie:

012 3769 191

012 3769 192

012 3769 193

012 3769 110

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.mcp.malopolska.pl

Program Operacyjny Kapitał Ludzki (2007 – 2013) szansą na polepszenie sytuacji w Małopolsce

Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL) na lata 2007 – 2013 jest największym w historii Unii Europejskiej programem współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Całość kwoty, jaką przewidziano na jego realizację, to ponad 11,4 mld EUR, z czego ponad 9,7 mld EUR stanowią środki EFS, a ok. 1,7 mld EUR środki krajowe.

Środki te są przeznaczone m. in. na aktywne formy pomocy dla osób bezrobotnych, niepełnosprawnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, na wsparcie sektora oświaty, wsparcie dla struktur administracyjnych, na szkolenia dla przedsiębiorców i pracowników.

PO KL składa się z 10 Priorytetów, realizowanych zarówno na poziomie centralnym jak i regionalnym. Ok. 40% środków przeznaczonych jest na wsparcie sektorowe prowadzone na szczeblu centralnym (Priorytety I – V), a ok. 60% na wsparcie realizowane przez regiony (w Priorytetach VI – IX).

Kluczem do pozyskania środków są projekty składane

w ramach komponentu regionalnego PO KL. Każdy złożony projekt jest w pierwszej kolejności sprawdzany pod względem formalnym. Jeżeli ocena formalna przebiegnie pozytywnie, projekt zostaje przekazany do Komisji Oceny Projektów, gdzie podlega ocenie merytorycznej.

Za nabór projektów oraz ich ocenę w województwie małopolskim odpowiada Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Do zadań WUP jako Instytucji Wdrażającej należy ponadto ogłaszanie konkursów PO KL oraz list rankingowych najlepiej ocenionych projektów.

Szczegółowe informacje dotyczące projektów dostępne są na stronie internetowej: www.wup-krakow.pl oraz w Punktach Informacyjnych EFS mieszczących się w:

- Krakowie, Plac Na Stawach 1, pokój 110, e-mail: efs@wup-krakow.pl, tel. 012 424 07 37 lub 012 424 07 02,
- Tarnowie, Al. Solidarności 5-9, tel. 014 626 95 43,
- Nowym Sączu, ul. Węgierska 146, tel. 018 442 91 25.

Wnioski o dofinansowanie projektów można składać osobiście, kurierem lub pocztą w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Plac na Stawach 1, pokój 110 oraz w Zespołach Zamiejscowych WUP: w Nowym Sączu, ul. Węgierska 146, tel. 018 442 91 25 oraz Tarnowie, Al. Solidarności 5-9, tel. 014 626 95 43.

Opracowała:

Aleksandra Wojewoda - Szeliga

PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 stanowi kontynuację założeń Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” oraz Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006, współfinansowany jest Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.. Zgodnie z Programem Samorząd Województwa Małopolskiego odpowiedzialny jest za wdrażanie następujących działań:

- ✓ Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa
- ✓ Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej
- ✓ Odnowa i rozwój wsi

oraz działania z zakresu Osi LEADER.

Pomoc może być przyznana na operacje realizowane na obszarach wiejskich do 5 tys. mieszkańców. Małopolska na realizację ww. działań z zakresu PROW 2007-2013 dysponuje kwotą ponad 272 mln euro. Szczegółowe warunki i tryb przyznania pomocy określają akty wykonawcze dla każdego z działań objętych Programem. W poprzednim okresie programowania największą popularnością wśród wnioskodawców cieszyło się działanie związane z odnową wsi. Obecnie trwają prace mające na celu jak najszybsze uruchomienie wdrażania działań w samorządach województw. Wszelkie bieżące informacje na temat działań można uzyskać na stronie internetowej www.wrotamalpolski.pl oraz w siedzibie Departamentu Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Z ostatniej chwili...

Wnioskodawca, ubiegający się o dofinansowanie

projektu w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego PROW 2007-2013 składa wniosek w Departamencie Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWM. O przyznaniu pomocy decyduje suma uzyskanych punktów przyznanych na podstawie następujących kryteriów:

- podstawowy dochód podatkowy gminy (0-2),
- bezrobocie w powiecie, na obszarze którego położona jest gmina, w której jest planowana realizacja operacji (0-2),
- kryterium regionalne (0 lub 2)
- wnioskowana kwota dofinansowania na każdym etapie jej realizacji wynosi nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowalnych (0 lub 1).

W pierwszej kolejności pomoc przyznaje się na projekty, które uzyskały największą liczbę punktów. W przypadku operacji o tej samej liczbie punktów o kolejności przyznania pomocy decyduje niższa wartość podstawowego dochodu podatkowego gminy przypadającego na jednego jej mieszkańca. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z wnioskami o tej samej liczbie punktów i identycznej wartości podstawowego dochodu podatkowego gminy o kolejności przyznania pomocy decyduje data i godzina wpływu wniosku o przyznanie pomocy. Rozpatrywany wniosek maksymalnie może uzyskać 7 punktów, jednak aby operacja mogła znaleźć się na liście rankingowej musi uzyskać co najmniej 3 punkty. Szczegółowe informacje dotyczące PROW 2007-2013 znajdują się na stronie internetowej Województwa Małopolskiego - www.wrotamalpolski.pl oraz w siedzibie Departamentu.

Świetlica Wiejska w Boguszy



torski, który zrzeszał wielu młodych i starszych mieszkańców Boguszy. Jak sama wspomina dziś, człowiekowi rości skrzydła, kiedy patrzył na tych ludzi, którzy po ciężkim dniu pracy w polu przychodzili na próby. Ile było w nich radości i zapału do aktorstwa. Pierwszą inscenizacją, którą wystawiono była sztuka pt „Krakowiacy i Górale”. Aktorzy poprzebierani byli w piękne stroje ludowe. Wszystkim przedstawienie bardzo się podobało. Potem były następne sztuki, które wystawiano na scenie nie tylko w Boguszy, ale także w okolicznych wioskach. Za pieniądze, które zespołowi aktorskiemu udało się zebrać, organizowano wycieczki krajoznawczo-turystyczne jak też huczne zabawy wiejskie. Dzięki temu budynek dzisiejszej świetlicy był w pełni wykorzystany. Przez kilka kolejnych lat życie kulturalne w naszej wsi kwitło. Niestety

Nareszcie Boguszanie doczekali się ładnego lokalu świetlicy wiejskiej.

Budynek, który kiedyś odstraszał swoim wyglądem, dzisiaj należy do najładniejszych w wiosce. Zanim jednak stał się nowoczesnym, musiał przejść gruntowny remont. Trzeba zaznaczyć, że należy on do najstarszych domów we wsi. Już w czasach, kiedy Łemkowie zamieszkiwali nasze ziemie, był prawdopodobnie domem kultury.

Jak twierdzą starsi mieszkańcy Boguszy, odbywały się w nim spotkania, potańcówki miejscowej ludności; nie rzadko można było usłyszeć piękne śpiewy.

Po wysiedleniu Łemków z tych terenów dom ten przeznaczono na sklep.

Przez wiele lat prowadziło go wielu różnych sprzedawców. W latach sześćdziesiątych zaprzestano działalności w tym budynku. Stał on samotny przez parę lat i coraz bardziej zaczynał straszyć swym wyglądem. Trwało to do momentu, aż młoda nauczycielka miejscowej szkoły, pani Krystyna Jasińska postanowiła wykorzystać ten lokal do celów kulturalnych. Za zgodą miejscowych władz i oczywiście przy wielkiej, ofiarnej pracy społecznej mieszkańców Boguszy udało się odremontować budynek. Częściowo zmodernizowano pomieszczenia i wybudowano scenę. Pani Jasińska utworzyła mały teatr ama-

problemu zdrowotne pani Jasińskiej przeszkodziły w dalszej pracy teatralnej. Upływały lata a stary budynek był w coraz gorszym stanie. W latach siedemdziesiątych pomieszczenia świetlicy zostały częściowo odremontowane i przeznaczone na sale lekcyjne miejscowej szkoły. Został także założony Związek Młodzieży Wiejskiej, który zrzeszał młodzież z naszej wsi. Organizowano wtedy wspólne spotkania jak też okolicznościowe zabawy i potańcówki. Zimą często odbywały się wspaniałe kuligi z pochodniami. W 1983 roku we wsi zaczął funkcjonować budynek ochotniczej straży pożarnej. Tam też zlokalizowano filię Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej. W związku z tym w świetlicy nie odbywały się już zajęcia lekcyjne. Dzieci przychodziły tu tylko na katechezę. Kiedy opiekę nad świetlicą przejął Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej, wybrano osobę, która miała organizować życie kulturalne we wsi - panią Halinę Michalik. Oprócz starszej młodzieży do świetlicy zaczęły przychodzić także dzieci szkolne. Zwykle w sierpniu w pomieszczeniach świetlicowych przygotowywano wieniec dożynkowy. Projektantem był św. pam. pan Władysław Rola. Do pomocy przychodziło mnóstwo ludzi. Było bardzo wesoło i gwarnie.

dokończenie na str. 17



**Człowiek, który próbuje
poprawiać innych,
traci czas, jeśli nie zaczyna
od samego siebie**

Ignacy Loyola

Dzień Rodzica

Słowo mama - dzieci z całego świata wypowiadają je jako pierwsze. Chociaż w każdym kraju brzmi nieco inaczej, wszyscy je rozumieją. Słowo tata to następny wyraz, który mówią maluchy. Dzień Matki i Dzień Ojca to dwa ważne dni w roku, o których nie powinniśmy nigdy zapominać. Dlatego też dla przypomnienia wszystkim, jak ważną rolę w ich życiu odgrywa Mama i Tata, Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej wraz z dziećmi zorganizował 22 czerwca br. Dzień Rodzica. W czasie tej imprezy dzieci z zespołu Mały Skalnik oraz młodzież z gimnazjum i szkoły podstawowej przedstawiły swoim gościom wiersze, piosenki oraz taniec. Podczas występów na twarzach Mam i Tatusiów malowała się radość i wzruszenie a w niejednych oczach błyszczały łzy. Po części artystycznej dzieci wręczały przybyłym Rodzicom małe bukietiki jako dowód wdzięczności i podziękowania za trud i poświęcenie jakie włożyli w ich wychowywanie. Dzień ten – był dniem Mamy i Taty, wspólnym świętem naszych Rodziców, o których powinniśmy pamiętać przez cały rok.



(fot. autora)

(gm)

Święto Rodziny

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a społeczność Szkoły Podstawowej w Boguszy wraca wspomnieniami do pięknego, czerwcowego niedzielnego popołudnia. Wtedy to uczniowie zaprosili do szkoły rodziców, aby

talentami aktorskimi, wokalnymi i tanecznymi - inscenizują scenki kabaretowe, prezentują tańce dyskotekowe i ludowe. Rodzice z dumą podziwiają swoje pociechy. Niejednej mamie kręci się łza w oku, a na twarzy taty gości uśmiech zadowolenia. Po złożeniu życzeń i odśpiewaniu Stulecia dzieci wręczają rodzicom kwiaty i drobne upominki, często wykonane własnoręcznie.



złożyć im życzenia z okazji Dnia Matki i Ojca.

Dzięki inicjatywie nauczycieli ten niezwykle dzień od kilku lat staje się okazją do organizowania Rodzinnego Pikniku, który integruje rodziców, uczniów, pedagogów, przedstawicieli władz lokalnych oraz mieszkańców wsi.

Każdego roku dzieci pod kierunkiem wychowawców przygotowują montaż słowno – muzyczny, uczniowie recytują wiersze i śpiewają piosenki, dziękując za miłość, troskę i poświęcenie swoim opiekunom, z zaangażowaniem i emocjami przedstawiają skecze o tematyce domowo – rodzinnej. Dzieci z klas starszych popisują się

Szczególnie przez wszystkich zawsze wyczekiwana jest druga część imprezy, kiedy to miejsce akcji przenosi się na boisko szkolne. Tam czeka już na nas zespół muzyczny panów Głodów, dzięki któremu można potańczyć, pośpiewać lub posłuchać pięknych piosenek. Na ognisku pieczemy kiełbaski, dla łasuchów są przygotowane ciasta i inne słodkie. Goście i gospodarze chętnie biorą udział w licznych konkursach i turniejach. Każdego roku zmienia się repertuar zabaw, rozgrywamy mecze piłki nożnej, skaczemy z rodzicami na czas w workach, bawimy się z balonami, owocami... Wszystkim rywalizującym zawsze towarzyszy głośny doping i świetny humor, a na zwycięzców czekają nagrody.

Piknik Rodzinny cieszy się wśród mieszkańców Boguszy niezwykle popularnością, o czym świadczy zwiększająca się z roku na rok liczba gości. Ten wyjątkowy dzień dostarcza organizatorom i zaproszonym gościom wielu wzruszeń i radości. Na pikniku zawsze panuje prawdziwie rodzinna atmosfera. W naszej szkole wszyscy czują się jak u siebie w domu i bez przesady możemy powiedzieć, że szkoła jest naszym drugim domem.

Samorząd Uczniowski SP w Boguszy

(fot. Archiwum SP w Boguszy)

Po opuszczeniu szkoły medytacji nie przeszedłem na buddyzm, zainteresował mnie jednak do tego stopnia, że pojechałem do Bodghaya, gdzie Budda doznał oświecenia.

Kamionczanka w Indiach

Miło mi, że mogę podzielić się z czytelnikami "Gminnych Wieści", swoimi wrażeniami z podróży do Indii. Kraj ten przed wyjazdem kojarzył mi się ze świętymi krowami, kadzidłami i mieszańką smaków i zapachów. Wyjechałam do Indii w styczniu tego roku bez żadnego planu ani znajomych czekających na lotnisku. Moją polisą było 800 dolarów w kieszeni i bilet powrotny za 4 miesiące.

Szoku, jakiego doznałam po przylocie, nie zapomnę do

a piesi nie mają żadnych praw. Można ich potrafić rowerem czy riksą i nikt się tym nie przejmie. Gdy przyszedł czas na znalezienie taniego hotelu, po obejrzeniu paru z nich pozbyłam się reszty złudzeń.

- Skoro tak wyglądają wasze hotele, jakie są więzienia?! - pytam w recepcji hotelu reklamującego się jako jeden z najczystszych.

Wchodzę do pokoju. Rozkładałam śpiwór na brudnej, potar-



końca życia. Na lotnisku otoczyło mnie stado naganiaczy wciskających mi wizytówki swoich hoteli. Autobus jadący z lotniska do centrum Delhi, nie zatrzymywał się na przystankach, a jedynie zwalniał. Ludzie w biegu wsiadali i wysiadali. Pasażerami byli sami mężczyźni owinięci kocami. Musiałam wyglądać na zdrowo wystraszoną, gdyż przez całą drogę nie odrywali wzroku ode mnie i moich bagaży, głośno przy tym chrząkając i plując na podłogę. Panował nieopisany tłok, więc wyskoczenie z jadącego autobusu z dużym plecakiem było nie lada wyczynem. To co następnie ukazało się moim oczom niemal zważyło mnie z nóg. Kurz wdierał się do płuc, pod nogami śmieci i krowie odchody sięgające kostek, zapach jak w publicznej toalecie i setki ludzi śpiących na ulicy, gdzie popadnie. Już po chwili otoczyła mnie pierwsza grupa żebraków ciągnąc za ubranie i prosząc o pieniądze. Przejście na drugą stronę ulicy też wydawało się prawie niemożliwe. Obserwując tamtejszy ruch drogowy ma się wrażenie, że nie obowiązują tam żadne zasady. Pasy i światła są jedynie dekoracją miasta,

ganej pościeli. Kładę resztę rzeczy na zakurczonym biurku. Z odrapanych ścian straszy czarna pleśń. Łazienka też niczego sobie. Zamiast prysznica - kranik i wiadro. Woda spływa do dziury w podłodze, która służy również za toaletę. Hindusi nie używają papieru toaletowego, a jedynie kubeczków z wodą. Następnego dnia, podczas kupowania najdroższego papieru toaletowego w moim życiu (3 zł za rolkę), sprzedawca wyznaje mi miłość, po czym dodaje:

- Przypominasz mi moją ulubioną piosenkarkę. Zaraz, zaraz... Jak ona się nazywa... Już wiem! Britney Spears! Słyszając to chwytam za torebkę i uciekam. Tego samego dnia poznaję niezwykle pomocną mi później parę Czechów: Toma i Stawkę. Tom spędził w Indiach już 8 miesięcy i udzielił mi kilku bezcennych rad.

- Po pierwsze - mówi - nie przyznawaj się nikomu, że przyjechałaś tu sama i pierwszy raz! Dla miejscowych „świeży” turysta to krety i chodzące pieniądze. Wszyscy będą cię oszukiwać.

Kamionczanka w Indiach (c.d.)

Nowi znajomi uczą mnie sztuki targowania się niemal wszędzie: w hotelu, na bazarze, w taksówce.

W ostatnim dniu spędzonym w stolicy Indii dowiedziałam się, jak można objechać miasto, dobrze się bawić i nie zapłacić ani grosza.

- Pod jednym warunkiem - mówi Gopal, kierowca rikszy. - Wejdiesz do kilku drogich sklepów, do których cię zawiozę i będziesz udawać zainteresowaną zakupami klientkę. Tak, na 15 minut do każdego z nich.

- Ok! - zgadzam się i wsiałam do pojazdu.

Jest to częsta praktyka stosowana przez riksiarzy. Kierowcy dostają prowizję od każdego przywiezionego klienta, gdyż te sklepy znajdują się daleko od centrum.

Kalkuta, miasto Matki Teresy

Pierwszy przejazd indyjską koleją również dostarcza niezapomnianych przeżyć. Pociągi na długie dystanse najczęściej odjeżdżają w nocy. Zwykle są zatłoczone, więc przeciskając się do toalety, musiałam bardzo uważać, by nie podeptać śpiących na podłodze Hindusów.

Wysiadając na końcowej stacji w Kalkucie spotkało mnie miłe zaskoczenie. Słynne miasto Matki Teresy nie wydawało się być biedniejsze od pozostałych. Przeludnione – z pewnością. Odniosłam wrażenie, że ludzie w tym miejscu są jak muchy, wszędzie ich pełno! Kilka razy dziennie podchodzili do mnie młodzi Hindusi zadając wciąż te same pytania:

- Skąd jesteś? ile masz lat? ile zarabiasz? gdzie pracuje twój ojciec? masz męża? jak to nie masz?!

Albo prawiąc najdziwniejsze komplementy jakie kiedykolwiek słyszałam, np:

- Jesteś taka piękna, taka... gruba!

Zwykłym obrazkiem na ulicach są chłopcy trzymający się za ręce lub czule obejmujący. Nie mogą sobie jednak na to pozwolić damsko-męskie pary.

W hotelu „Paragon”, w którym się zatrzymałam, poznałam wielu wolontariuszy z domów Matki Teresy. Pełna zapału postanowiłam popracować z nimi. Ludzi chętnych do pomocy było jednak tak wielu, że zamiast do chorych, wysłano mnie do pralni. Po kilku dniach moczenia rąk w chemikaliach dostałam wysypki i musiałam stamtąd odejść. Tego samego dnia w hotelu poznałam Remmy'ego, francuskiego podróżnika. Szykował się na wyjazd do szkoły medytacji Vipassana.

Kosmos jest butelką.

Kurs ten odbywa się w całkowitym milczeniu, wyjątkiem są rozmowy z mistrzem. Medytuje się 10 godzin dziennie przez 10 dni. Nie ma żadnych opłat, a jedynie wolne datki. Fanem Vipassany był Anthony de Mello, jezuita, który na jej podstawie napisał „Przebudzenie”. Byłam w trakcie czytania jego książki, więc postanowiłam spróbować.

Na czas trwania kursu zostaliśmy z Remmym rozdzieleni. Kobiety miały osobną jadalnię, ogród do wieczornych spacerów i pokoje. Zakazana była każda forma kontaktu z mężczyznami, nawet wzrokowego. Kiedy miałam 16 lat, medytacja kojarzyła mi się z kadzidłami, świeczkami i bujaniem w obłokach. Jednak Vipassana to żelazna dyscyplina, pobudka o 4 rano, medytacja w nieruchomej pozycji, powodująca trudny do zniesienia fizyczny ból. Przez pierwsze 3 dni miałam ochotę uciec stamtąd, przekonana, że uczestnicy medytacji są szaleni. Wszystko mnie bolało, wciąż chodziłam głodna, a ogród, gdzie spędzaliśmy przerwy, wyda-



wał się najgorszym więzieniem. Kąsały mnie komary, lecz nie mogłam ich zabić. Byłoby to sprzeczne z regulaminem. Jednak po kilku dniach coś się zmieniło. Budziłam się w dobrym nastroju, jedzenie zaczęło mi smakować. Ból wciąż był ten sam, lecz nie powodował już we mnie buntu i agresji. Ogród zachwycał mnie coraz bardziej, a z ludźmi, z którymi nigdy nie zamieniłam słowa, czułam nieopisaną bliskość, a nawet miłość. Byłam szczęśliwa.

- To właśnie jest Vipassana - powiedział mój mistrz. - Cieszyć się tym, co masz i nie pragnąć więcej. Jeśli los jest pomyślny, to dobrze. Jeśli nie, też dobrze.

Po czym opowiedział mi taką historię.

Był sobie pewien bogaty człowiek, który kupił stary dom. Meble wydawały mu się brzydkie, więc wymienił je na nowe. Przy okazji zappełnił mieszkanie różnym sprzętem, aż nie było czym oddychać. Człowiek ten kupił samochód, lecz wciąż czuł się nieszczęśliwy. Udał się więc tym samochodem w podróż dookoła świata. Gdy już nie zostało na ziemi miejsca, w którym by nie był, postanowił kupić statek kosmiczny. Poleciał na Księżyc, Marsa, Venus.

- Co w tym złego? - pytam.

- Emilko, kosmos jest butelką, której nie możesz wypełnić. Możesz robić wielkie rzeczy i przemierzać kontynenty, wciąż będąc nieszczęśliwym, gdy nie dostrzegasz tego, co już masz. Didi uczy angielskiego.

Po opuszczeniu murów szkoły Vipassany, nie przeszedłam na buddyzm. Zainteresował mnie on jednak do tego stopnia, że moim kolejnym celem była Bodhgaya. Miejsce, gdzie Budda doznał oświecenia, pod drzewem Mahabodi. Do Bodhgayii ściągają pielgrzymi z całego świata, mimo iż jest to niewielka wioska. Miejsce to jest dla Hindusów tym, czym Częstochowa dla Polaków. Miałam szczęście znaleźć zakwaterowanie u hinduskiej rodziny.

dokończenie na str.21

Sport i rekreacja

Tradycyjnie z okazji Dnia Dziecka w dniu 28 maja na boisku w Kamionce Małej odbyły się po raz szesnasty Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W zawodach wystartowali zawodnicy ze wszystkich szkół z terenu gminy. Otwarcia zawodów dokonał wójt Gminy Kazimierz Siedlarz. Po raz pierwszy zostały wręczone wyróżnienia dla zwycięzców Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Gminy w roku szkolnym 2007/2008. W kategorii szkół podstawowych wyróżnieni zostali: Urszula Kocemba i Dawid Bairaktar ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Św. Kingi w Kamionce Wielkiej, a w kategorii gimnazjów: Ewelina Wiktor i Maciej Kocemba z Gimnazjum w Kamionce Wielkiej. W ramach Igrzysk zorganizowane zostały imprezy towarzyszące tj. Złaz „Szanuj zdrowie – dobrze wybieraj”, Happening „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Zorganizowano punkt konsultacyjny obsługiwany przez członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz wolontariuszy z Gimnazjum w Kamionce Wielkiej. Sprawnie zawody udało się przeprowadzić dzięki ofiarnej pracy nauczycieli i opiekunów. Punkt medyczny obsługiwały pielęgniarki NZOZ „BONUS” w Kamionce Wielkiej i NZOZ Praktyka Lekarsko – Dentystyczna w Mszalnicy. Zawodnicy w konkurencjach indywidualnych i zespołowych odznaczeni zostali medalami, a za punktację ogólną ufundowane zostały pamiątkowe statuetki i nagrody finansowe. Dekoracji dokonali przewodniczący Rady Gminy Piotr Witek, wójt Gminy Kazimierz Siedlarz, radni Władysław Bodziony, Włodzimierz Rolka, Marian Ogórek. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Nr 1, drugie Szkoła Nr 2 w Kamionce Wielkiej, a trzecie Szkoła w Mszalnicy. W kategorii gimnazjów zwycięstwo wywalczyła Kamionka Wielka, drugie miejsce zajęła Królowa Górna, trzecie Mysłków.

W dniu 28 maja br. na terenie gminy równolegle odbywały się imprezy w ramach XIV Sportowego Turnieju Miast i Gmin – 2008. Główną imprezą Turnieju były Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Przesłane sprawozdanie z wyników podjętych różnych form rekreacji fizycznej na terenie gminy do Wojewódzkiej Komisji Konkursowej Małopolskiego Towarzystwa Kultury Fizycznej pozwoliły zająć naszej Gminie drugie miejsce w województwie na trzynaście startujących. Ponadto zajęliśmy dziewiąte miejsce w ogólnej punktacji w kraju. Za uzyskanie wyniki otrzymaliśmy nagrodę finansową w wysokości 13.860,00 zł na zorganizowanie obozu sportowo – rekreacyjnego dla 30 uczestników.

Zorganizowania obozu w dniach od 4 do 15 sierpnia br. podjął się dyrektor Zespołu Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej. Celem obozu było stworzenie warunków do usunięcia negatywnych emocji w czasie aktywnego wypoczynku i relaksu oraz kształtowanie sprawności fizycznej i psychomotorycznej uczestników. A także zapewnienie różnych form aktywnego wypoczynku, wzmocnienia poczucia wartości dziecka i odpowiedzialności za swoje zachowanie oraz stworzenia okazji do nawiązania nowych znajomości i przyjaźni. W ramach obozu zaplanowano między innymi: zajęcia sportowo – rekreacyjne, treningi i rozgrywki w piłce nożnej

i siatkowej, naukę pływania, wycieczki piesze i autokarowe, konkursy, itp. Opiekę nad uczestnikami sprawowało trzech opiekunów. Na podsumowaniu obozu najaktywniejsi uczestnicy otrzymali medale oraz dyplomy.

06 lipca 2008 r. w Zespole Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Królowej Górnej odbył się Gminny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kamionka Wielka 2008. Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym” w kategorii kobiet i mężczyzn. Ogółem w Turnieju udział wzięło 48 zawodników w tym 24 zawodniczek. Wyniki i nagrody: Kobiety: I – LZS Kamionka Wielka – puchar + medale + dyplom + nagroda rzeczowa, II – Gmina Kamienka ze Słowacji i III – UKS „Krzemień” Kamionka Wielka – medale + dyplom + nagroda rzeczowa. Mężczyźni: I – UKS „Krzemień” Kamionka Wielka – puchar + medale + dyplom + nagroda rzeczowa, II – Gmina Kamienka ze Słowacji i III – LZS Kamionka Wielka – puchar + medale + dyplom + nagroda rzeczowa. Turniej przeprowadzony został po raz trzeci w miłej sportowej atmosferze i miał charakter umocnienia więzi sportowej pomiędzy zawodnikami z partnerskiej Gminy Kamienka ze Słowacji. Rozgrywki prowadzone były na wysokim równorzędnym poziomie. Wręczenia pucharów, medali, dyplomów oraz nagród rzeczowych dokonali wójt Gminy Kamionka Wielka Kazimierz Siedlarz, wicestarosta Gminy Kamienka Juraj Jedynak oraz dyrektor Zespołu Szkół Stanisław Poręba.

I.R.

Księgarnia religijna gloria24.pl

POLECA



Jak odpowiadać na zło?

Dlaczego Bóg dopuszcza istnienie zła

22, 90 zł



Historia Eucharystii

Jak odkrywano najważniejszy sakrament

44, 50 zł



13 słów o Miłości

Nauczanie św. Pawła o miłości

16, 90 zł



Ogień na ziemi

Osiem Błogosławieństw – przesadne nakazy moralne?

34, 00 zł

Zamawiaj: koszt wysyłki tylko 10 zł

listownie: www.gloria24.pl ul. Ostatnia 1c 31-444 Kraków	telefonicznie: 012-411-08-66 pocztą elektroniczną: zakupy@gloria24.pl	Internetem: www.gloria24.pl
---	---	--

PATRONI MEDIALNI:  

Zasłużeni dla Sądeczczyny

Po raz szósty zostały wręczone przez Przewodniczącego Rady Powiatu Nowosądeckiego Stanisława Wanatowicza i starostę nowosądeckiego Jana Golonkę odznaki honorowe „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej”. Jak mówi uchwała o ustanowieniu odznaczenia nadawana jest ona „osobom fizycznym i prawnym, stowarzyszeniom,



instytucjom państwowym, jednostkom samorządu terytorialnego i ich związkom, organizacjom społecznym i zawodowym i innym jednostkom organizacyjnym oraz nieformalnym grupom osób, które całokształtem swej działalności zawodowej lub społecznej, realizując swoje zadania przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego

lub społecznego rozwoju oraz promocji Powiatu Nowosądeckiego, albo poprzez swoje osiągnięcia zasługują na szczególne uznanie". W roku bieżącym wśród 32 najwybitniejszych postaci Nowosądeczczyny znaleźli się także mieszkańcy gminy Kamionka Wielka : dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Kazimierz Ogorzałek oraz Bolesław Gieniec- artysta, rzeźbiarz. Obaj Panowie związani są z naszą gminą przez wiele lat. Kazimierz Ogorzałek od urodzenia mieszkaniec Mszalnicy, od 30 lat pełni funkcję dyrektora GOK . W tym czasie podejmował wiele działań w zakresie upowszechniania kultury ludowej. Dzięki jego inicjatywie powstały obecnie działające zespoły regionalne. Jego pomysły zapoczątkowały doroczne imprezy tj. Gminny Przegląd Grup Kolędniczych, „Lato w Dolinie Kamionki” i wiele innych

Natomiast Pan Bolesław Gieniec mieszkaniec Mystkowa swoją pracą artystyczną, która jest jego pasją rozstawia naszą gminę swoimi rzeźbami. Przyjemnie jest, gdy pracę ludzi z terenu naszej gminy doceniają inni a jak powiedział Kazimierz Ogorzałek „To odznaczenie traktuję jako odznaczenie dla wszystkich tych, z którymi przez minione 30 lat miałem przyjemność współpracować”.

Gratulacje dla Odznaczonych!

(gm)

(fot. Archimium Starostwa Powiatowego)

Razem do sukcesu - program OPS w Kamionce Wielkiej

Jednym z zadań, stawianych przed Ośrodkami Pomocy Społecznej jest przystąpienie do realizacji projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII – Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji , Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

W ramach tego działania , Ośrodek Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej od 01 sierpnia 2008 roku rozpoczął realizację projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego pod nazwą „Razem do sukcesu”. Projekt zakłada aktywizację społeczno - zawodową osób bezrobotnych, poszukujących lub nie pozostających w zatrudnieniu, będących w wieku aktywności zawodowej i korzystających

ze świadczeń pomocy społecznej. Celem projektu jest zapewnienie równego dostępu do zatrudnienia osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, wykluczonym oraz dyskryminowanym na rynku pracy, a także podwyższenie statusu zawodowego i społecznego poprzez przygotowanie tych osób do wejścia na rynek pracy i integracji ze społeczeństwem. Każde wsparcie pobudzające aktywność tych osób jest niezwykle cenne, ponieważ długotrwałe bezrobocie powoduje bierność, brak wiary we własne możliwości, niską samoocenę oraz uzależnienie od świadczeń pomocy społecznej.

Do projektu zrekrutowano 8 długotrwałe bezrobotnych klientów naszego Ośrodka, którzy zostaną objęci pro-

cesem aktywizacji w postaci zatrudnienia socjalnego w Centrum Integracji Społecznej w Nowym Sączu. Działania skierowane do uczestników projektu podejmowane będą w oparciu o realizację indywidualnych kontraktów socjalnych. Projekt zakłada wsparcie w formie poradnictwa psychologicznego, zawodowego, specjalistyczne szkolenia zawodowe a także warsztaty zawodowe. Wszyscy uczestnicy otrzymają także wsparcie finansowe w formie zasiłku celowego, zakup posiłku, zwrot kosztów dojazdu, świadczenie integracyjne z funduszu pracy oraz zostaną objęci ubezpieczeniem zdrowotnym. Na realizację Projektu w 2008 roku Ośrodek Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej otrzymał z dofinansowania w ramach dotacji rozwojowej kwotę 46.371, 64 zł, natomiast 10,5 % tej kwoty gmina zobowiązana jest zapewnić w ramach środków własnych, tzw. „wkład własny”, na który złoży się wsparcie dochodowe uczestników projektu. Zakładamy, iż projekt oferujący kompleksową pomoc korzystnie wpłynie na ich rozwój psychospołeczny i zwiększy ich potencjał i szanse w powrocie na rynek pracy. Jaki będzie efekt, co osiągnęliśmy poprzez zastosowane instrumenty aktywizacji, przekonamy się już pod koniec tego roku ? Ważne jest również to, że obecny projekt co roku będzie ulegał odnowieniu co najmniej do 2013 roku. A to oznacza, że skorzysta z niego o wiele więcej niż tylko 8 osób.

Janina Gruca

Kamionczanka w Indiach (c.d.)

Rita, pani domu, okazała się przemiłą osobą, wiele mi opowiadała o swojej wiosce. Poczułam, że jest to miejsce, w którym zatrzymam się dłużej. Jedyne, czego mi wtedy brakowało, to ciekawego zajęcia. Przypadkiem dowiedziałam się, że szkoła podstawowa w sąsiedniej wsi poszukuje nauczycieli angielskiego.

Nigdy przedtem nie uczyłam dzieci. - Czemu nie spróbować – pomyślałam.

Szkoła w Sujatie gromadzi sieroty i najbiedniejszych uczniów z okolicznych wiosek. W tej samej sali dzieci uczyły się, jadły i spały, rozkładając na noc materace na ławkach. Wszystko to się odbywało w towarzystwie wszechobecnych myszy i pluskiew. Podczas mojej pierwszej wizyty wszystkie dzieci otoczyły mnie, nazywając Didi (siostrzyczka). Wtedy zupełnie zmiękałam.

Od tamtej pory, dzień zaczynałam od przejścia na drugą stronę wyschniętej rzeki, przypominającej pustynię. Na jej końcu czekali już moi uczniowie. Chwyтали mnie za ręce i spódnicę i prowadzili do szkoły. Do dziś uważam to za najpiękniejsze przeżycie w ciągu całego pobytu w Indiach. Przez miesiąc, który spędziłam w tej wiosce, ludzie niemal codziennie zapraszali mnie do swych domów. Gospodynie polewały me stopy zimną wodą, rysowały czarne kreski pod oczami (chroniące przed demonami) i przyklejały czerwone bindi na moim czole (noszą je wszystkie kobiety z wyjątkiem wdów). Jednak największym zaszczytem było dla mnie zaproszenie na ślub. Ceremonia trwała prawie 24 godziny. Ubrano mnie w czerwone sari (w takim samym kolorze, jak suknia panny młodej) i uczyniono druhną, jako że byłam najstarszą niezamężną kobietą na weselu. Chodziłam więc za młodą parą posypując ich kwiatami. Sika poznała swojego

męża w dniu ślubu, jak większość hinduskich kobiet. Spotkałam ją później w ciemnym pokoju zanoszącą się od płaczu.

- Zostaw ją! – powiedział jej kuzyn. - Kobiety płaczą tylko w dniu ślubu, mężczyźni zwykle całe życie.

Po raz kolejny podziękowałam Bogu za łaskę urodzenia się w Polsce.

Rita, u której mieszkalam, wyszła za mąż mając 10 lat, a jej mąż 15. Matężństwo zaaranżowali ich rodzice. Ponieważ rodzina Rity była bardzo biedna, nie stać ich było na zapłacenie posagu. Z tego powodu dziewczynka zmuszana była przez swoich teściów do ciężkiej pracy na farmie, bita i głodzona. Mając 14 lat zaszła w ciążę. Polepszyło się jej, gdy mąż otworzył sklep. Dziś mają własny dom i uchodzą za bogatych, mimo niskiej kasty, z której pochodzą. Ricie nie wolno opuszczać mieszkania ani rozmawiać z obcymi mężczyznami, jednak czuje się szczęśliwa. Często wychodzi na balkon, z którego obserwuje ciężko pracujące kobiety i cieszy się, że nie jest już jedną z nich.

Mimo iż po wyjeździe z Bodhgayii, zwiedziłam jeszcze kilka pięknych miejsc w Indiach, żadne nie było mi tak bliskie. Listy od moich uczniów, które dostałam na pożegnanie, wiszą dziś w moim pokoju jako najcenniejsza pamiątka. Nie sposób opisać w jednym artykule całego bogactwa kulturowego tego kraju oraz wszystkich osób spotkanych po drodze. Indie są państwem kontrastów. Nigdzie bardziej niż tam nie sprawdza się zasada: „Im mniej oczekiwać, tym mniej rozczarować”.

Emilia KOCEMBA

Fot. Autora

Autorka reportażu pochodzi z Kamionki Wielkiej. Ma dwadzieścia kilka lat i zwiedziła już połowę świata. Aktualnie przebywa w Szkocji, o czym napisze w przyszłości, a w planach ma już podróż do Izraela.



Tą i ponad sto podobnych kapliczek zawierać będzie książka "Kościoły i kapliczki w gminie Kamionka Wielka". Książka ukaże się 15 listopada br.



BANK SPÓŁDZIELCZY
w NOWYM SĄCZU

Rok założenia 1912



TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Atrakcyjna oferta:

- Rachunki rozliczeniowe dla przedsiębiorców, rolników, osób fizycznych w tym bankowość internetowa
- Pełna obsługa dewizowa
- Atrakcyjne produkty depozytowe
- Karty płatnicze i kredytowe
- Sieć ok. 2700 bankomatów bezprovisionowych w Polsce w tym 9 w Nowym Sączu,
- Kredyty: gotówkowe, mieszkaniowe, hipoteczne, do prowadzonej działalności gospodarczej, rolniczej

Centrala
33-300 Nowy Sącz
Al. Batorego 78
telefon centrala
018 443 56 30
telefon kredyty
018 443 46 60

Oddział
Gródek n. Dunajcem 100
tel. 018 444 38 19

Punkty obsługi klienta
NS, ul. Krakowska 91
tel. 018 440 81 05
NS, ul. Paderewskiego 48
tel. 018 444 31 38
NS, ul. I Brygady 6
tel. 018 440 08 16
NS, ul. Lwowska 104a
tel. 018 441 65 80
Wielogłowy
tel. 018 449 01 01
Kamionka Wielka
tel. 018 445 69 13
Rożnów
tel. 018 444 36 42

Zapraszamy do naszych placówek

Dożynki - Święto Dziękczynienia

Jak przed wiekami, tak i obecnie – po zakończonych żniwach – rolnicy dziękują Bogu za zebrane plony.

W parafii Królowa Górna tradycyjnie w tym roku dziękczynienie za plony ziemi połączono z odpustem parafialnym ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (7. września).

W imieniu rolników – w obecności licznie zgromadzonych gości: Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy w Kamionce Wielkiej, Kapłanów i wiernych – wieniec dożynkowy, chleb i dary ofiarzy złożyli starostowie dożynek: Jerzy Ochwat i Grażyna Radzik.

Piękny wieniec dożynkowy w kształcie serca z wpisaniem inicjałem maryjnym przygotowali tym razem mieszkańcy Królowej Górnej z sołtysiem Ferdynandem Porębą.

Mszę Świętą dziękczynną prowadził ks. Krzysztof Bajorek, proboszcz Maszkienic (koło Brzeska), który w homilii mówiąc o trudzie pracy rolniczej, zwrócił uwagę na jej Boski rozmiar mnożenia chleba dla wszystkich potrzebujących oraz opiekuńcze wstawienictwo Matki Bożej – Orędowniczki ludzkich oczekiwań i nadziei.

Dożynki – zwyczajowo – miały wspomnianą barwną oprawę z przybranymi powozami konnymi, a przygrywająca kapela i cudowna pogoda pomnożyły dziękczynienie radosnym nastrojem uczestników.

Kawone

Fotoreportaż na str. 24

Świetlica Wiejska w Boguszy (c.d.)

Starsi opowiadali ciekawe historie, a młodzież i dzieci z zacięciem słuchały. Często też można było usłyszeć stare ludowe przysłówki. Następnie pałeczkę animatora kultury przejął pan Jan Głód. Ponownie zaczął działać teatr amatorski, w którym wystawiano ciekawe sztuki o charakterze religijnym i świeckim. W czasie świąt Bożego Narodzenia sukcesy zaczęły także odnosić dziecięce i dorosłe grupy kolędnicze. Nawet na ogólnopolskich konkursach zajmowały czołowe miejsca. Budynek wymagał jednak dalszej rozbudowy. Staraniem ówczesnej rady sołectwa i sołtysa pana Tadeusza Jasińskiego rozpoczęto prace modernizacyjne i dobudowano nowe pomieszczenia. Obecnie został już całkowicie ukończony remont budynku. Przyczyniły się do tego władze lokalne wsi. Rada Gminy Kamionka Wielka przekazała odpowiednią ilość funduszy, by świetlica mogła służyć mieszkańcom Boguszy i równocześnie przynosić zyski. Staraniem pana sołtysa Zbigniewa Kwapienia, radnego pana Jana Roli oraz członków rady sołectwa wykonane zostały gruntowne prace wykończeniowe. Dzisiaj w świetlicy funkcjonuje odpowiednio wyposażone zaplecze gastronomiczne, ładne łazienki oraz obszerne pomieszczenia. Świetlica została oddana do użytku w kwietniu 2008r. i jest idealnym miejscem na przyjęcia weselne i imprezy okolicznościowe. Optymalna ilość gości jaka mieści się w niniejszym budynku to około 100-120 osób.

Oprócz tego od wtorku do piątku do świetlicy mogą przychodzić dzieci i młodzież, by pożytecznie spędzić wolny czas. Organizowane są liczne konkursy i turnieje, dyskoteki i zabawy. Można też pograć w szachy, tenisa oraz wspólnie pośpiewać, a w okresie świątecznym pokolędować. Istnieje również możliwość korzystania z komputera.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do obejrzenia zdjęć umieszczonych na stronie internetowej naszej miejscowości. Na pewno warto!

Jan Głód

XXIX Lato w Dolinie Kamionki zakończone

Jak co roku tłumy mieszkańców gminy Kamionka Wielka (i nie tylko) spotkały się na plenerowej imprezie pt „Lato w Dolinie Kamionki”

Pogoda wręcz zachęcała do wyjścia z domu i miłego spędzenia czasu w plenerze.

Impreza rozpoczęła się od wykonania hymnu Lata w Dolinie Kamionki przez Renatę Zaczek (śpiew) i Jana Głoda (akompaniament) z Boguszy. Oficjalnego otwarcia „XXIX Lata w Dolinie Kamionki” dokonał wójt Gminy Kamionka Wielka mgr Kazimierz Siedlarz, który życzył wszystkim dobrej zabawy na imprezie.

A później sceną zawładnęli wykonawcy, zapowiadani przez konferansjera Krzysztofa Witkowskiego. Jako pierwszy wystąpił Zespół Regio-

nalny „Mali Mszalnicy”. Później prezentowali się Zespół Regionalny „Mszalnicy”, Zespół Śpiewaczy „Kamionczanki” i Zespół „Barwinków” z Kamionki na Słowacji z wicestarostą tamtejszej gminy Jurajem Jedinakiem.

Po krótkiej przerwie na estradzie w Kamionce Małej zaprezentowali się Kabaret Masztalscy oraz zespół „Gang – Marcela”. Ten ostatni został bardzo dobrze przyjęty przez kamionczanką widowie, efektem czego były bisy.

Milusińscy mogli zjeżdżać z „dmuhanego zamku”, pojeździć na kucyku, ale najczęściej kupowali losy z loterii, która od kilku lat cieszy się coraz większą popularnością. Główną nagrodą był rower górski

ufundowany przez firmę „Bogdański”.

Obok sceny można było oglądać prace plastyczne Stanisławy Motyli z Piątkowej, Bernadety Stolarskiej z Mystkowa oraz Józefa Ogórka z Jamnicy.

Impreza była realizowana ze środków Narodowego Centrum Kultury w Warszawie. Sponsorami byli: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu oraz firma „Izar-Pol” z Nowego Sącza.

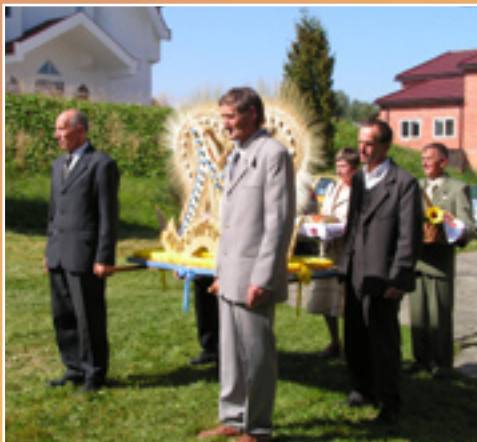
Kogo

Fotoreportaż na str.23

XXIX LATO W DOLINIE KAMIONKI



Fot. K. Ogorzałek



DOŻYNKI W KRÓLOWEJ GÓRNEJ WRZESIEŃ 2008



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka
Redakcja, skład i łamanie: Zespół GOK, tel/fax 0-18) 445-60-29
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej
Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,
www.kamionka.iap.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.